

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orszakowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowo P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20
KROKI

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Japończycy wkroczyli do Nankinu

TOKIO 10. XII. (Pat.) Wojska japońskie zdobyły dzisiaj wszystkie bramy od strony wschodniej i południowej i wkroczyły do Nankinu.

ToKio, 10. 12. PAT. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: O godz. 17-ej według czasu miejscowego wojska japońskie wkroczyły do stolicy Chin, Nankinu, przez bramę Kuanghua, w południowo-wschodniej części miasta. Na skutek zajęcia bramy Kuanghua Chińczycy wycofali swe załogi ze wszystkich bram na wschodzie i południu Nankinu, które

zostały zajęte w godzinach wieczornych. Atak na bramy Nankinu prowadzony był koncentrycznie przy udziale lotnictwa i artylerii.

Tokio, 10. 12. PAT. Minister wojny Sugiyama oświadczył, że wokoło Nankinu Chińczycy pobudowali silne fortyfikacje, ale jest mało prawdopodobne, by Chińczycy mogli stawiać silniejszy opór.

Trzy warunki Japonii

Tokio, 10. 12. PAT. Plenarne posiedzenie gabinetu aproboowało decyzje, powzięte przez konferencję pięciu ministrów.

Decyzje te 1) stwierdzają, że Japonia nie przerwie swej „krucjaty“, dopóki Chiny nie zmienią swej antyjapońskiej polityki, 2) Japonia będzie domagała się ustąpienia Czang-Kai-Szeka, 3) wyraża gotowość udzielenia pomocy w dziele odbudowy Chin.

Tokio, 10. 12. PAT. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych uchylił się na konferencji prasowej od ujawnienia

warunków pokojowych Japonii, nie potwierdzając, ale i nie zaprzeczając wiadomości o mediacji strony trzeciej.

Chiny oczekują pomocy mocarstw...

Szanghaj, 10. 12. PAT. W Cosmopolitan Club w Hankou przemawiał wczoraj gen. Czang-Szun, sekretarz generalny rady politycznej i b. minister spraw zagranicznych, na temat aktualnej sytuacji Chin. Gen. Czang-Szun położył

ZAWIADOMIENIE!

Od dnia 10. XII. 1937 Główny Skład Fabryczny radioaparatury „ELEKTRIT“ znajduje się we fachowej firmie radiowej

„ANTENA“

Kraków, Starowiślna 1, telef. 178-77

Aparaty „Elektrit“ w cenie Zł. 195.— na raty są już na składzie.

silny nacisk na zdecydowaną wolę obrony, jaką żywi naród chiński. Jednak, stwierdził mówca, Chiny nie będą mogły prowadzić walki bez pomocy zagranicy. Mówca wyraził podziękowanie mocarstwom zaprzyjaźnionym za wysiłki, czynione w kierunku przywrócenia pokoju na wschodzie. Na odczyt obecni byli ambasador Niemiec Trautmann oraz ambasador Stanów Zjednoczonych Johnson.

Wszyscy oskarżeni o udział w zajściach bialskich zasądzeni

na więzienie od 6 do 18 miesięcy

Bielsko 10. 12. (R) Dziś, w drugim dniu rozprawy o udział w zajściach bialskich przesłuchano oskarżonego Babiuka, który wczoraj nie zjawił się na rozprawie. Oskarżony przyznał się do zarzuczonego mu czynu. Spośród poszkodowanych Żydów świadek Schmeidler rozpoznał z całą stanowczością oskarżonego Uchera, który podczas demolowania jego zakładu fryzjerskiego łaską wybił szyby. Zeznania te potwierdził pod przysięgą syn poszkodowanego H. Schmeidler.

Świadkowie odwodowi starali się odciażyć oskarżonych Uchera, Tomiakową i Pagiełkę. Duże zainteresowanie wzbudziły zeznania świadka Limberta, w którym wywiadowca poznał owego człowieka, który w dniu 23 września

rzucił kamieniami na policję, a później przy pomocy oskarżonego Pagiełki zdołał umknąć.

O godzinie 14 zamknięto postępowanie dowodowe, po czym zabrał głos prokurator Denkwicz, który określił wypadki bielsko-bialskie jako dzieło ulicy i mętów, szukających upustu dla swych namiętności i sposobności do załatwienia porachunków osobistych. Na ławie oskarżonych siedzą tylko ci, których los wybrał. Oskarżyciel publiczny domaga się zasądzenia wszystkich oskarżonych, całe społeczeństwo dało bowiem wyraz przekonaniu, że pałką i kamieniami nie można rozwiązywać problemów społecznych. Następnie przemawia-

li obydwaj obrońcy.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, uznający wszystkich oskarżonych winnymi zarzucenym im czynów. Funkcjonariusz miejski Jan Pagieło skazany został na 18 miesięcy więzienia, Józef Walczak na jeden rok, Wiktor Krywuł, Jan Borutko i Władysław Ucher po 10 miesięcy więzienia, Anna Babiuk, Anastazja Tomiak i Stefania Semkówna po 6 miesięcy więzienia.

Sąd wymierzył surową karę oskarżonemu Pagiele, gdyż wziął pod uwagę, że umundurowany funkcjonariusz miejski powinien był raczej przyjść z pomocą policji, a nie wzywać do użycia przemocy wobec niej. Nie zawieszono też kary żadnemu z oskarżonych, gdyż sąd uważa, że tylko odbycie kary wstrzyma oskarżonych i innych od podobnych czynów, których skutki były smutne, bo spowodowały straty materialne dla wszystkich mieszkańców obydwu miast, nie tylko dla Żydów i okryły infamią Polskę za granicą.

Sprawa Doboszyńskiego przeniesiona na teren apelacji lwowskiej

Warszawa, 10. 12. (Sin.) Sąd Najwyższy na odbytym dziś posiedzeniu niejawnym postanowił przenieść sprawę inż. Doboszyńskiego,

oskarżonego o zbrojny napad na Myślenice, przed sąd przysięgłych na terenie apelacji lwowskiej.

TOREBKI damskie, oryginalne wiedeńskie modele ze skór szlachetnych jak: feka, krokodyl, hornack, salamandra i t. p.

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

I. SCHWARZBART

Gdzie byłeś, kiedy budowano Państwo żydowskie?

Nadejdzie czas, gdy Państwo żydowskie w Palestynie stanie gotowe pod dachem. Nikt z nas nie wie, czy — jutro, czy za lat pięć, czy za dziesięć czy za pięćdziesiąt. Nikt z nas nie wie, czy będzie ono większe czy mniejsze, czy od razu obejmie historyczne obszary dawnej Palestyny czy też rósł będzie stopniowo. Ale w sercach i mózgach przyniatającej większości rozprósnionego po całej kuli ziemskiej narodu żydowskiego, i tam, gdzie się uginamy pod brzemieniem cierpień moralnych i tam, gdzie człowieczeństwo w nas nie jest deptane — wszędzie żyje, z nicości — cudem odtworzona wiara że Państwo żydowskie — będzie. Zmartwychwstanie ono jako odkupienie naszych grzechów własnych, jako oczyszczenie ludów z grzechów wobec nas popełnianych, jako akt sprawiedliwości, bez niczyjej krzywdy, jako triumf woli Opatrzności, która doświadcza nas tak okrutnie, jak żaden naród na Bożym świecie.

Wierzmy w Państwo żydowskie na ziemi nie tylko siłą tej wiary, która z otchłani cierpień wznosi modlitwy ku Bogu o wyzwolenie, nie tylko mocą tego precudownego żydowskiego instynktu samozachowawczego, który przylgnał i przywarł do wizji o jakimś lepszym, dobrym świecie, kiedy narody nie będą dla siebie wilkami, nie tylko — pędzeni i gnani świętym niepokojem idei syjonistycznej, która od lat 40 uczy nas — pracy, czynu, ofiary, wyrывая z nas chwasty, bezlitośnie usuwając stęchłe rumowisko z naszych dziejów, nie tylko dla tego wierzmy, ale dlatego, bo — przed oczyma naszymi tworzy się, powstaje, rośnie, w ciało się przyobłeka — rusztowanie Państwa żydowskiego.

Kto z nas grzązł po kostki w czerwonych płaskach pustynnych — koło Kfar Saby, aby rok później na tym samym miejscu zobaczyć drogi, domy i ogrody, słyszeć pieśń robotników wracających z pracy i pieśń dzieci spieszących do szkoły; kto z nas trząsał się i kolebał w głębokich wyrwach, rowach i wybojach Emek Chefer, aby w dwa lata później jechać tamtędy jak po stole wśród wiosek i pól zaoranych; kto w tropikalnej spiekocie zjeżdżał ku dolinie Beth - Szanu, patrząc na wyprężone muszkuły pół - nagich chalców, lejących asfalt wśród pustkowi, które od lat tysięcy żydowskiej stopy nie czuły; kto spojrział w oczy tej milczącej, zwartej, zaciętej, cichej młodzieży, która z karabinem na plecach i z pługiem w dłoni w Tel Amal — w otoczeniu wrogim, gdzie z każdej góry czy ha lufa śmiercionośna — wyrwa przekleństwo wieków — błogosławieństwo dla dzieci tysięcy, sytych jeszcze, beztroskich Żydów; kto wchłaniał w siebie symfonię pracy — dźwigarów, młotów, wiertaczek, kranów, wyrwających skałom i falom port w Tel Awiwie; kto — słyszał wśród rozhukanego, rozgranego, rozegranego, rozpędzonego, nieokielzanego tempa życia Tel Awiwu — rytm wolności Żyda — człowieka; kto — w noc rozdzwonioną ciszą wśród ulic nowej Jerozolimy słuchał oddechu Wiecznego Miasta, pod którego murami przerwany został byt Państwa żydowskiego, to tam słyszał jak z otchłani blisko dwóch tysięcy lat — jak z samego dna przeklętej nicości i zapomnienia, potępionej męki oczekiwania — dobywają się pierwsze kroki nowego życia, ten — prócz wiary, ślepej, rozpaczliwej, błagalnej nabrał przekonania, że Państwo żydowskie — powstaje, tworzy się w świecie rzeczywistości, a nie snów, na ziemi, a nie tylko w modlitwie, że — ono będzie, będzie pierwiej, później ale — będzie!

Przez nas — będzie! Wśród ofiar, może i nęk, wśród zwycięstw i porażek ale — będzie!

Nowa Kawiarnia „SCALA” Katowice, Dworcowa róg św. Jana OTWARCIE W NIEDZIELE, dnia 12-go b. m.

Leib Jaffe zawitał do nas jako wysłannik i sługa, jako budziciel i głos sumienia tego właśnie tworzącego się Państwa. Nie po raz pierwszy gości wśród nas. Wraca do nas i wracać będzie on lub kto inny, aż dokończone będzie dzieło, bez którego nasza tutejsza, równie zresztą ważna, walka o byt, o godność i prawa obywatelskie — pozostać musi torsem, fragmentem. Zaryzykowałbym twierdzenie, że dopiero powstanie Państwa żydowskiego w Palestynie podniesie psychiczny, a w konsekwencji i polityczny stosunek narodów do nas na poziom — równości. Narody mierzą nas tą miarą, jaka w ich oczach jest miarą najwyższą, miarą — państwowości.

Leib Jaffe jest poetą. Dźwiękiem szlachetnego kruszca brzmi jego — słowo. Strumień jego słów płynie jak krew: przez serce. Ma w sobie coś z — „meszulacha” w najgłębszym tego słowa znaczeniu. Chwilami odnosi się wrażenie, że doznaje bólu, kiedy musi świat faktów, przyziemnych i szarych wydobyc w swej — wizjonerskiej propagandzie, aby — przekonywać. Pieśń, hymn, sonet, liryka cudu palestyńskiego — wydobywałyby się z jego serca żywiołowo, mocno. Proza statystyki — sprawia mu ból. Chciałby, żeby społeczeństwo żydowskie odczuło go a nie tylko — rozumiało. Drga w jego wołaniu nie — warkot twórczego eksperymentu, ale — głos etosu, głos — katagorycznego imperatywu o napięciu moralnym. Nie — chwila bieżąca, nie jedno pokolenie, ale — wieczność narodu żydowskiego jest tą krynicą, z którego tryska jego — słowo.

Leib Jaffe nie może zrozumieć, że są jeszcze Żydzi, którzy nie — rozumieją.

I my z nim — nie możemy tego zrozumieć. Leib Jaffe chciałby różdżką czarodziejską

Towary Regenharta Raymana, Tannwalda, Waentiga

poleca po cenach **niebывale niskich**
przez **miesiące gruazien**

Firma
IZAK WIKLER, Kraków
Stradom 5 — telef. 102-31

Zółwie tempo prac podkomitetu nieinterwencji trwa

Londyn 10. 12. PAT. Komunikat, ogłoszony po dzisiejszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji, stwierdza, że członkowie podkomitetu podjęli dalsze badania nad sprawozdaniem o nieoficjalnych rozmowach, przeprowadzonych z przedstawicielami rządów najbardziej zainteresowanych, w sprawie mandatu, jaki ma być udzielony owym komisjom, wysyłanym do Hiszpanii celem zorganizowania wycofania ochotników cudzoziemskich. Osiągnięte porozumienie co do wszystkich punktów, po-

Rumuńskie wybory

Czerniowce, 10. 12. PAT. Prasa podaje, że niektórzy kandydaci do parlamentu Rumunii zamówili w monopolu tytoniowym większe ilości papierosów z wydrukowanymi swymi

uczucia przetopić — entuzjazm na ofiarę pieńdza, na Keren Hajesod. I dziwi się, że to tak, trudno. Dziwi się, że — mogą jeszcze być Żydzi i Żydówki, którzy nie rozumieją co to — wolność, niepodległość, Żydzi, którzy nie rozumieją, że — coś przecież trzeba zrobić dla zrealizowania wielkiej idei.

I my nie możemy tego zrozumieć razem z naszym Leibem Jaffem.

Przez 17 lat — cały naród żydowski, dał coś przeszło 6 milionów funtów na Keren Hajesod! Cały naród żydowski — przez 17 lat, piętnastą część jednorocznego budżetu Państwa polskiego. Na odbudowę — Państwa! Zaledwie dwa funty i sześć dziesiątych przypada rocznie na głowę żydowską na całym świecie a taka kwota przeciętna stała się możliwą tylko dzięki temu, że Żydzi Stanów Zjednoczonych pn. Ameryki, pl. Afryki, Anglii, Kanady, złożyli lwią część ofiar. Ale przeciętna samego żydostwa polskiego wynosi zaledwie grosze rocznie na głowę, bo ilość ofiarodawców jest — nikła!

To jest proza — prawdy. Suche, twardej, ogołoconej z tęczy barw mistyki i ludzkiej poezji!

A mimo to — w Palestynie powstało rusztowanie cudu! Formułka jest prosta: **podwojenie ilości ofiarodawców i tym samym sumy ofiar, a tempo i rozmiary budowy Państwa żydowskiego będą podwójne.**

Z bezczynności musi powstać — klęska. Nieuchronnie, nieubłagane. Jak śmierć z zanku sił.

Z aktywności, z ofiarności, z czynu — powstanie Państwo żydowskie.

Powstanie! Powstaje! Wysiłkiem mniejszości! Przyjdzie czas, gdy — sąd historii zwróci się z aktem oskarżenia przeciw przeszłym pokoleniom, tj. także przeciw nam i zapyta: **Żydzie! Żydówko! Gdzie byliście, kiedy tworzone i budowane Państwo żydowskie? Dlaczego opóźniliście jego powstanie? Dlaczego nie sialiście aby przyszłe pokolenia mogły zbierać? Dlaczego nie odmawialiście sobie żadnej wygody, aby — dobrze było Waszym dzieciom? Dlaczego staliście z dala — przemądrzali chłodni, samolubni, szyderczy, wyniośle życzliwi jakby nie o Was walka się toczyła, ale o — obcych?**

Dlaczego?
Leib Jaffe, wysłannik — tworzącego się, powstającego Państwa żydowskiego — rzuca nam już dziś w twarz smagające pytanie:

Gdzie jesteś Żydzie, gdy buduje się Państwo żydowskie?

zostających w zawieszeniu, z wyjątkiem jednego, co do którego postanowiono zwrócić się o dalsze instrukcje do rządów zainteresowanych. Podkomitet rozpatrywał również sprawozdanie doradczej komisji technicznej, dotyczącej przyznania praw strony walczącej i przyjął zalecenie, zawarte w sprawozdaniu, z wyjątkiem paru punktów, które mają być rozpatrzone później.

Następne posiedzenie podkomitetu odbędzie się 14 grudnia.

nazwiskami, celem rozdawania ich wśród wyborców, jako środka propagandowego. W niektórych okręgach Mołdawii rozdano już całonasy papierosów, zawierających nazwiska kandydatów na posłów i senatorów.

Tablicę pamiątkową ku czci Napoleona odsłonił marsz. Smigły-Rydz w Warszawie

Warszawa, 10. 12. PAT. Dziś o godz. 11-tej przed południem odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w fasadę Hotelu Angielskiego przy ul. Wierzbowej nr 6, celem upamiętnienia 125-tej rocznicy pobytu w tym domu cesarza Napoleona w czasie odwrotu z Moskwy.

Tablicę z brązu, na której wryto napis w języku polskim i francuskim „Pamięci Napoleona cesarza Francuzów, który w domu tym spędził dzień 10 grudnia 1812 roku“ — ufundowali właściciele domu z inicjatywy Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Warszawie.

Przed frontem domu, w którym mieści się Hotel Angielski, ustawiła się kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Przeglądu kompanii dokonał w imieniu komendanta miasta ppłk. Czuruk, a następnie dowódca O. K. gen. Trojanowski.

Na uroczystość przybyli ambasador Francji Noel z członkami ambasady, przedstawiciele M. S. Z. z dyrektorem protokołu dypl. Romelem i wicedyr. dep. politycznego Potockim, wojewoda Jaroszewicz, generalicja, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Starzyńskim, członkowie Towarzystwa Polsko-

Francuskiego z prezesem Rady Towarzystwa A. Zaleskim i kolonia francuska.

O godz. 11-ej przybył p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, który przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii.

W chwilę później przybył pan marszałek Smigły-Rydz, powitany hymnem narodowym. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej w otoczeniu p. ministra spraw wojskowych i dowódcy okręgu korpusu, p. marszałek przywitał się z obecnymi na uroczystości dostojnikami, a następnie udał się do salonów hotelu.

Po zajęciu miejsc przez pana marszałka, dostojników i gości, wygłosili przemówienia prezes Rady Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego b. min. Zaleski, prezydent miasta Starzyński i ambasador Noel.

Po przemówieniach wszyscy obecni przeszli przed dom, przed którym odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy, którego dokonał pan marszałek Smigły-Rydz.

W podniosłym momencie odsłonięcia tablicy orkiestra odegrała hymny narodowe francuski i polski.



Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 10. 12. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o bieżących pracach rządu.

Dalsza wymiana serdeczności Beck-Delbos

Warszawa, 10. 12. PAT. W odpowiedzi na depeszę min. Delbosa, przesłaną w chwili opuszczania granic Polski, p. min. Józef Beck przesłał pod adresem francuskiego ministra spraw zagranicznych telegram treści następującej:

„Żywo wzruszony tak uprzejmymi wyrazami, w których Wasza Ekscelencja zechciał wyrazić swe wspomnienia, wyniesione z pobytu między nami, pragnę Go zapewnić, że wizyta Jego w Polsce była dla nas nowym i cennym świadectwem trwałości więzów naszego sojuszu oraz głębokiej przyjaźni naszych obu narodów. Zechce W. Ekse. wierzyć, że byłem osobiście bardzo rad, mogąc Go przyjąć w Warszawie. Proszę o przyjęcie wyrazów moich bardzo serdecznych i szczerych uczuć.

(—) Beck“.

Rozwiązanie litewskiego towarzystwa dobroczynności w Wilnie

Wilno, 10. 12. PAT. W dniu 9 bm. wojewoda wileński wydał decyzję, rozwiązującą litewskie towarzystwo dobroczynności w Wilnie. Decyzja ta jest natychmiast wykonalna.

Wzburzenie wśród górników czechosłowackich

Praga 10. 12. PAT. W Czechosłowacji grozi strajk górników, których postulaty podwyżki płac zostały ponownie przez właścicieli kopalń odrzucone. Wśród górników panuje wielkie wzburzenie. W północnych Czechach wybuchł już strajk, a w szeregu miejscowości doszło do poważnych incydentów, demonstracji i opóźnionych zjazdów na kopalniach.

Katastrofa w kopalni srebra

Praga, 10. 12. PAT. W Příbram, w miejscowej kopalni srebra wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa. Winda robocza, w której znajdowało się 11 górników, zerwała się i rozbiła na dnie szybu. Sześciu górników odniosło b. ciężkie rany, 5 zaś lżejsze.

50 wypadków śmierci wskutek mrozów w U. S. A.

Nowy Jork 10. 12. PAT. W całej północnej Ameryce szalała wczoraj niezwykle silna zima śnieżna. Wywołało to duże trudności komunikacyjne, zarówno na drogach jak w kolejnictwie. Wiele miast północnej części Stanów Zjedn. pozbawione jest dowozu żywności. Szkoły, biura, fabryki i sklepy w wielu miastach są zamknięte. Grubość pokrywy śnieżnej sięga 30 cali. Z różnych stron kraju donoszą o licznych wypadkach śmierci skutkiem zamarznięcia. Dotychczas zanotowano 50 wypadków śmierci.

Włochy w oczekiwaniu „wyjątkowo ważnej uchwały“ wielkiej rady faszystowskiej

Rzym 10. 12. PAT. Jutro całe Włochy połączone będą drogą radiową z Pałacem Weneckim, gdzie z balkonu pałacu ogłoszone zostaną uchwały wielkiej rady faszystowskiej. Ogłoszenie uchwał oczekiwane jest z olbrzymim zainteresowaniem. Dzienniki podkreślają, że ten sposób ogłaszania uchwał rady faszystowskiej stosowany jest tylko w wyjątkowo ważnych okazjach.

Paryż, 10. 12. (A) Doniesienie prasy paryskiej o prawdopodobnym ustąpieniu Włoch z Ligi Narodów pokrywają się niemal w zupełności z informacjami ze źródeł włoskich. Notyfikacja o ustąpieniu Włoch z Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy ma nastąpić

jakoby już w sobotę wieczorem. Sekretariat generalny Ligi Narodów spodziewa się tej noty w niedzielę lub poniedziałek. Współpraca Włoch z Ligą zakończona więc będzie po 17 latach istnienia.



Bezpłatne pokazy czyszczenia „Analką“ odbywają się w Perfumerii „PARISIENNE“ pl. Szczepański 1. 2 w Krakowie w godz. od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 19-tej. 1937k

B. prezydent m. Pabianic skazany na 3 i pół roku więzienia

Łódź 10. 12. PAT. W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym zakończył się kilkudniowy proces przeciwko b. prezydentowi m. Pabianic i ówczesnemu dyrektorowi K. K. O. m. Pabianic Romanowi Jabłońskiemu, oskarżone-

mu o nadużycia władzy, w związku z czym zarówno miasto jak i K. K. O. narażone zostały na stosunkowo duże straty finansowe. Sąd skazał Romana Jabłońskiego na trzy i pół roku więzienia.

Wandalskie wyczyny terrorystów

Jerozolima 10. 12. ZAT. Terrorysty zniszczyli dziś młodą, przed 15 laty założoną plantację owoców cytrusowych w Miszmar Haemek na obszarze 15 dunamów. Wandale wycięli wszystkie drzewa cytrusowe. Straty są szacowane na 1500 funtów. Sprawców nie ujęto.

Komisarz okręgowy Jerozolimy zarządził dziś zamykanie wszystkich bram na terenie Starego Miasta w Jerozolimie z wyjątkiem Bramy Jaffskiej i Nabluskiej na 12 godzin na dobę, mianowicie od godziny 5 wieczorem do 5 rano.

Jerozolima, 10. 12. ZAT. Terrorysty arabscy rzucili dziś bombę w pobliżu centralnego gma-

chu rządu palestyńskiego. Rzut był celowany do jednego z urzędów, w którym pełnią służbę urzędnicy żydowscy. Bomba wybuchła jednak niedaleko urzędu i tylko cudem nie było ofiar w ludziach.

Bagdad, 10. 12. ZAT. Gubernator miasta Basra wystąpił na wielkiej demonstracji antysemickiej oświadczając, że rząd Iraku uczyni wszystko, co jest w jego mocy, ażeby zapewnić prawa Arabów palestyńskich. Demonstranci wręczyli konsulowi brytyjskiemu w Basra protest przeciwko polityce angielskiej w Palestynie.

szowała niejakiego Rogera Million i jego przyjaciółkę, jako współników aresztowanego wczoraj Wiedmana. Zbrodniczą szajkę oskarżają o popełnienie 5 morderstw.

Zbrodniarz paryski miał spół.ików

Paryż, 10. 12. PAT. Policja śledcza are-

PRZEGLĄD * PRASY *

Pies i karawana

Niedawno dopiero zwracaliśmy na tym miejscu uwagę na zupełnie fałszywe informacje opinii polskiej o stosunkach w Palestynie. Głupstwo idzie w tej dziedzinie śladem za głupstwem, a fałsz goni za fałszem. Oto jeszcze jeden dowód tego twierdzenia. „I. K. C.“, który jest, jak wiadomo, specjalistą od niezwykle wpadunków, zamieścił artykuł p. t. „Karabiny maszynowe na murach Ściany Płaczu w Jerozolimie“. Jest to podobno wywiad z kapitanem polskiej marynarki handlowej p. Blichewiczem. Nie wiemy kim jest p. Blichewicz, ale wiemy, że albo nie ma pojęcia o Palestynie, albo też po prostu nabral dziennikarza, któremu udzielił wywiadu. Trudno bowiem na jednej kolumnie wypisać więcej bzdurstw niż to wypisał dziennikarz, przeprowadzający wywiad z kapitanem Blichewiczem. Trudno cytować wszystkie kawały i wpadunki, dlatego też ograniczymy się do takiego ustępu, dyskwalifikującego doszczętnie w dziedzinie palestinoznawstwa albo p. kapitana Blichewicza, albo też autora wywiadu:

„Mało który tydzień pracuje na roli z zamłowania, wszystko pcha się do miasta. Na 700 tysięcy Żydów w Palestynie jest obecnie faktycznie około 50 procent bezrobotnych, a mimo to znikoma ilość pracuje na roli“.

Nie wiemy skąd „I. K. C.“ czerpie te cyfry. Gdybyśmy wiedzieli, że w Palestynie mieszka 700 tys. Żydów, to przecież sprawa palestyńska już dziś wyglądałaby inaczej. Niestety tak nie jest, jest to tylko zwyczajna „kurierkowa“ bujda, bo w Palestynie mieszka tylko 400.000 Żydów. Jeśli zaś chodzi o stan bezrobocia, to sądzimy, że niejeden kraj życzyłby sobie jeszcze, by stan bezrobocia był tak niski, jaki jest w Palestynie nawet w obecnej, niewątpliwie krytycznej sytuacji. Liczba bezrobotnych w Palestynie nie przekracza bowiem wedle skrupulatnej statystyki 3.000 osób. Autor wywiadu twierdzi, że znikoma ilość Żydów pracuje na roli. Szkoda tylko, że nam nie powiedział, na jakiej podstawie wypowiada to twierdzenie. Bo gdyby był zaglądnął do jakiegokolwiek statystyki, chociażby angielskiej, to przekonałby się, że 35 procent ludności żydowskiej w Palestynie pracuje właśnie na roli.

Ale gdybyśmy żądali sprawdzenia pewnych twierdzeń, to byłoby to w stosunku do „I. K. C.“ żądanie zbyt wygórowane. Znamy przecie dobrze metody „kurierkowe“. Tu nie chodziło o taką czy inną ocenę sprawy palestyńskiej, chodziło raczej o zohydzenie żydowskich wysiłków i żydowskich sukcesów na terenie palestyńskim. Nie jest to nic nowego na łamach „I. K. C.“, dlatego też powiadamy: „Nabeat sibi“. Przypomnijmy tylko znaną przypowieść arabską o psie i karawanie. Karawana mimo głośnego szczekania psa idzie wciąż naprzód...

Zakazana akademія

Duże wrażenie wywołał w Warszawie fakt, że władze zakazały urzędzenia wiecu w sprawie Gdańska. Na wiecu mieli przemawiać m. in. były komisarz generalny w Gdańsku już za czasów pomajowych p. dr Henryk Strassburger i prof. Stanisław Stroński. Do komitetu zapraszającego na wiec należały takie osobistości jak p. August Zaleski, były minister spraw zagranicznych od przewrotu majowego do roku 1932. Komisarjat rządu m. Warszawy zakazał odbycia wiecu w obawie o „spokój, bezpieczeństwo i porządek publiczny“. Na marginesie tego faktu pisze p. M. Niedziałkowski w „Robotniku“:

„Nie mogę więc sobie wyobrazić, by Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę podejrzewał akurat te osobistości o chęć zagrażania „bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu“.

Może wchodzi zatem w grę obawa, że jakaś „bojówka“ jakiegokolwiek partii politycznej pragnęłaby rozbić akademię „pod tytułem“ — Gdańsk najżywotniejsza sprawa Polski? Wszak w Warszawie nie spotykamy, jak dotąd, „bojówek“ hitlerowców niemieckich. Nieprawdaż? A przy całej mojej niechęci do polskich odmiann „hitleryzowania“ nie przypuszczam ani na chwilę, by z tej strony groziło jakiegokolwiek niebezpieczeństwo akademii.

ANDRZEJ STRUG

Energia, dyscyplina i rozum

Z listy Andrzeja Struga do L. Jaffego z okazji 15-lecia Keren Hajessodu

...Dotąd przeżywam jeszcze wrażenia, które odebrałem w Palestynie i często wspominam olbrzymią, dokonaną tam pracę przy tworzeniu Żydowskiej Siedziby Narodowej. Powstaje tam nowa społeczność o niezwykle interesującej, celowej, społecznej strukturze, jak gdyby była pierwowzorem pewnego harmonijnego ideału współżycia społeczeństwa żydowskiego. Naród żydowski ma tam do przezwyciężenia wielkie trudności i do rozwiązania niezwykle zawiślane problemy, piętrzące się ciągle na drodze pracy. Są one podobne do „Prac i dni“ Hezjoda, do dziejów, które dla przyszłych pokoleń staną się legendą tak co do wysiłku wspólnej woli, jako też co do sztuki budowy w tej nowej i ciężkiej sytuacji. To doprowadziło już obecnie w tak krótkim czasie do imponujących wyników, które ujawniły się przed moimi oczyma w czasie 6-tygodniowego pobytu w Palestynie.

Praca mas żydowskich, pełna zapału i entuzjazmu byłaby nietrwiała, gdyby nie miała być świadomie prowadzona z bezprzykładną energią, dyscypliną i rozumem. Te twórcze cechy są wspólne zamierzeniom wszystkich kierowniczych instytucji wielkiego odrodzenia Palestyny. Najdobitniej znajdują one jednakowoż wyraz w działalności głównej organizacji stojącej najbliżej żywej rzeczywistości Palestyny i kierującej bezpośrednio pracą wielkiej odbudowy. Organizacją tą jest Keren Hajesod. W dniu 15-lecia istnienia tej organizacji zwracają się życzenia wszystkich przyjaciół odrodzonej ojczyzny Żydów do kierowników i założycieli Funduszu Odbudowy, do dzielnych i mądrych przywódców narodu.

ANDRZEJ STRUG



Kondolencje L. Jaffego

Dyrektor Keren Hajessod p. L. Jaffe przesłał na ręce wdowy po Andrzeju Strugu następujący telegram:

„Z uczuciem głębokiej żałoby oplakuję śmierć Wielkiego Człowieka i Przyjaciela, który był ucieleśnieniem najwyższych ideałów Narodu Polskiego. Naród Żydowski i dzieło Jego odrodzenia, straciły w Nim wielkiego i drogiego Przyjaciela. Imię Jego pozostanie w pamięci naszej święcie strzeżone.

Niechaj Bóg pocieszy Panią w Jej ciężkiej żałobie“.

L. JAFFE

ZWIĄZEK ZAWODOWY ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE
Pl. W.W. świętych 8

urządza dziś, w sobotę 11 grudnia o 9-tej wiecz.

WIELKI DANCING

w Salach Saskich, przy ul. św. Jana 6.

Przygrywa doskonały zespół jazzowy.

Wstęp za imien. zaproszeniem. Stroje wieczorowe.

DZIEŃ POLITYCZNY

Gen. Żeligowski u Marszałka Rydza-Smigłego

Marsz. Rydz-Smigły przyjął pos. gen. Żeligowskiego, który przedstawił mu się w charakterze przewodniczącego wojskowej komisji sejmowej.

Rozmowa trwała przeszło dwie godziny.

Konsolidacja lewicy demokratycznej

Związek lewicy patriotycznej i kluby demokratyczne połączyły się.

Na czele połączonej organizacji stanęli: sen. Michałowicz, sen. Fleszarowa, płk. Mak Piątkowski.

Projekt ordynacji wyborczej — jak nas informują — w imieniu tej organizacji wniosie do Sejmu poseł Hanebach.

Cóż tedy stanowi przedmiot troski o „spokój“, o „bezpieczeństwo“, o „porządek publiczny“?

Czyżby „troska o nerwy p. p. „wodzów“ t. zw. wolnego miasta Gdańska?

Gdyby tak było, to cała opinia polska — śmiem twierdzić, że cała bez wyjątku — musiałaby sobie taką troskę wypresić w sposób najbardziej kategoryczny.

„A „Kurier Polski“, omawiając zakaz odbycia akademii pisze:

„...Dla wszystkich, którzy przeczytają listę organizatorów, zakaz odbycia akademii gdańskiej będzie najmniej dziwnym.

Niektórzy głoszą, że zakaz urzędzenia akademii oparty jest na układzie wzajemności z Niemcami, na mocy którego w Trzeciej Rze-

Laureat nagrody pokojowej Nobla -- znowu nieobecny

Oslo, 10. 12. PAT. Dziś w instytucie Nobla w Oslo odbyło się w obecności króla, następcy tronu, członków rządu i korpusu dyplomatycznego uroczyste nadanie nagrody pokojowej za r. 1937 lordowi Cecilowi. Lord Cecil na uroczystość osobiście przybyć nie mógł.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 bm.: Pogoda pochmurna z przelotnym śniegiem, zwłaszcza w północnej części kraju. Nieco chłodniej. Wiatry z zachodu, dolne umiarkowane, górne do 50 km/godz. Podstawa chmur od 100 m., przejrzystość powietrza dość dobra, tylko w czasie opadów słaba.

ZAKOPANE Pierwszorządny pensjonat „BIAŁY DOM“ Idy Borzykowskiej Leonii Krawców
Pokoje pełnokomfortowe Kuchnia wyborowa tel. 1300

szy nie są na razie dozwolone antypolskie demonstracje i zebrania.

Ale przecież Gdańsk to nie Rzesza“.

Dodać do tego należy, że organ senatu gdańskiego „Danziger Vorposten“ ogłosił pochwałę pod adresem warszawskiego komisarjatu rządu, wyrażając przy tym opinię, że władze rządowe już dawniej powinny były zabronić urządzania tego rodzaju zgromadzeń. Sam fakt zakazu akademii, której patronuje były minister spraw zagranicznych August Zaleski nie jest powodem do wiony pewnej pikanterii. Jak wiadomo p. August Zaleski jest poprzednikiem ministra Becka, który za czasów p. Augusta Zaleskiego był podsekretarzem stanu w M. S. Z.

BERNARD SINGER**NOWY REMONT**

Prace nad remontem budynku sejmowego nie ustają ani przez chwilę. Ten gmach, w którym 25 lat temu mieścił się instytut wychowawczy dla „arystokratycznych panienek” z trudnością dał się przystosować do potrzeb parlamentu. Za każdym razem musiano przebudowywać różne sale, w pierwszych bowiem latach mało interesowano się koniecznością wystawienia nowego budynku. Remont pochłaniał dużo pieniędzy. Trudno było przemienić małe pokoje na duże sale. Do Sejmu weszły partie polityczne, które liczyły często do 100 posłów, tak że łączono 6 — 7 pokoi w jedną dużą salę. W ten sposób powstał pokój klubu BB. Partie wędrowały z każdym nowym Sejmem z jednego lokalu do drugiego. Klub, którego ilość członków się zmniejszyła, obejmował mniejszy pokój.

Dopiero po przewrocie majowym przystąpiono do gruntownego remontu. Stara sala przebudowana została na salę obrad dla Senatu. Dla Sejmu wystawiono nowy budynek, który połączono ze starym. Urządzono tam olbrzymią salę, wykładaną marmurem, a na ścianach pozostawiono kilka miejsc na obrazy. Posłowie otrzymali odpowiednie pulpity, umieszczono 444 foteli, a w samym środku ustawiono trybunę. Marszałek Sejmu zdobył możliwość obserwowania ze swego miejsca wszystkich posłów, zasiadających na sali, która przyjęła kształt areny. Trudno było w takich warunkach robić obstrukcję niespostrzeżenie. Straż marszałkowska powołana do życia jeszcze za czasów marszałka Rataja, otrzymała nowe zadanie. Jej funkcją było nie tylko wynosić posłów z sali, ale i — reprezentować parlament. Wystrojona w piękne liberie, pełniła ona wartę przed bramą parlamentu, w uroczystych chwilach.

W ciężkich okresach, kiedy „obcy” wtargnęli do kuluarów gmachu okazało się, że straż ta jest za słaba. Nie miała odwagi przeciwstawić się. Trzeba było koniecznie postarać się o „odsiecz”.

Najgorzej przedstawiała się sprawa akustyki. Przemówienia posłów były niedosłyszalne. Chciano temu zaradzić różnymi sposobami, porozmieszczano dywany na sali, ale bez skutku. Postanowiono zainstalować megafony, to okazało się jednak zbyt kosztowne, a głos posłów ginął zupełnie i nie wywoływał żadnego oddźwięku na zewnątrz.

Dwa urządzenia jednakże pozostały do ostatniego czasu, aż do zwołania obecnego Sejmu: bufet i kuluary — jedyne miejsce, gdzie posłowie odnajdywali wspólny język. W bufecie każdy klub posiadał swój stolik, tam jednak, gdzie konsumpcja odbywała się na stojąco, posłowie bez różnicy partyjnego zabarwienia trękali się wzajemnie kieliszkiem.

Tam zamilkły wszelkie walki partyjne. Jedyne podczas ciężkich dni brzeskich nawet w bufecie nie znali się więcej posłowie z BB. I członkowie opozycji. Po kilku miesiącach jednak i te tarcia i rozdziewki zostały złagodzone. Czarodziejska siła bufetu dokazywała cudów. Tu przedstawiciele BB. konferowali z

posłami chłopskimi. Tu, przy kieliszku czystej wyborowej, przeprowadzano saperską robotę i rozsadzano kluby opozycyjne.

Jednakże z nastaniem nowego Sejmu bufet został zdegradowany. Sesje sejmowe trwały coraz krócej, a dochody bufetowe malały co raz bardziej. Bufet utrzymywał się coraz bardziej dzięki obcym gościom, podobnie jak hotel sejmowy, który pierwotnie obliczony był na większą liczbę posłów i senatorów.

Usunięto z bufetu dawnych kierowników. Spadła liczba stałych bywalców parlamentu. Posłowie i senatorzy z wolna zaczęli unikać bufetu sejmowego. Najważniejsza instytucja przestała funkcjonować normalnie.

Pozostało tylko jedno pocieszenie, że z czasem nowy Sejm wynajdzie inne miejsce na rendez vous. Marszałkowie ciąż ustawodawczych organizowali kilka razy „Garden Party”, ale te imprezy dobroczynne nie przyniosły rezultatów. Uroczyste przystrojony ogród stracił swój urok, a na zaproszenia marszałków zjawiało się niewielu ochotników.

Marszałek Sejmu robił wszystko, by w jakiś sposób zapelnąć pustkę, jaka pozostała

KWIAT PODHALANSKI**NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY I RAK.**

po klubach sejmowych, pozwolił klubowi dyskusyjnemu zająć osobną salę, zgodził się na to, by oddać kilka pokoi rolnikom, a dwie duże sale na parterze, zajmowane najpierw przez PPS, a potem przez endecję, zamieniono na salony reprezentacyjne.

Inne puste pokoje z wolna przeznaczano na różne cele. Tam, gdzie kiedyś znajdował się klub partyjny, wywieszono nową tabliczkę z napisem: „Regionalna grupa posłów krakowskich”. W ten sposób powstały białostocki, wileński, poleski i inne kluby regionalne, w miejsce partyjnych.

Na pierwszym piętrze pozostał wolny pokój, którego nie obsadzono. Jedyne w czasie trwania sesji sejmowej funkcjonował tam „diariusz”, gdzie dyktowano stenotypistkom streszczenia mów sejmowych.

W ostatnich dniach przeniesiono jednak stamtąd diariusz. Zjawili się murarze i przy

S
B

stąpili do gmachu, bez przerwy wyczuwano się jej nawet pod koniec, w tym trudno uzyskanie, dowany został ten pokój, służyć ten nowy lokal.

Jedynie pesymiści twierdzą, że czątek końca. Wróg zwycięży, „partia” usadawia, ko że ma ona dzisiaj inne oboz, się „obóz”. Ozon wkracza na ulicy Wiejskiej.

Czy ta wiadomość jest prawdziwa, czy istotnie marszałek Sejmu doznał porażki i nie pomogły wszystkie interwencje? Czy przekreśla się regulamin sejmowy, czy naprawdę legalizuje się nowy system partyjny? Na to pytanie nikt w tej chwili nie może odpowiedzieć. Nowy remont w przestarzałym gmachu nie będzie może tak kosztowny jak remonty dotychczasowe, które pochłonęły takie sumy, że można było za nie wystawić przepiękny budynek. Ale ten nowy remont grozi moralnymi wydatkami, które mogą zrujnować gmach nowego parlamentu. Główny architekt, który wyniósł 236 foteli z sali sejmowej, marszałek obecnego Sejmu, próbuje jeszcze zaradzić temu interwencjami u najwyższych instancji, ale kiedy powraca z audiencji do swego gabinetu, słyszy stukot młotków murarskich. Brzmi to jak memento. Pusty pokój, którego remont odbywa się w tak szybkim tempie, uważany jest przez zwolenników płk. Sławka za bolesny cios.

A już teraz wyczuwa się, że z czasem znikną tabliczki regionalnych klubów i w nowe, partyjne napisy zaopatrzone zostaną pokoje, gdzie kiedyś siedzieli ludowcy i chadecy. Partia nazywać się będzie grupą, obozem, kierunkiem, jakkolwiek dla takich odcieni, które pochodzą od góry i różnią się między sobą, personalnymi sympatiami, istnieją bardziej drastyczne określenia.

Patrzy na ten nowy remont zdziwionymi oczyma płk. Sławek. Były pan Sejmu bacznie przygląda się nowym władcom parlamentu, którzy z tej nowo zremontowanej sali mają Sejmem dyrgować.

**Lindbergh żałuje,
że wrócił do Ameryki**

Nowy Jork. 10. 12 (N) Przyjęcie, jakiego Ameryka zgotowała Lindberghowi usprawiedliwia w całej pełni opinię, wyrażoną swego czasu przez słynnego lotnika, że w swojej ojczyźnie nie czuje się bezpiecznie. Wszystkie pisma amerykańskie ogłaszają całe kolumny o powrocie „syna marnotrawnego”, rozdmuchując ten fakt, do rozmiarów olbrzymiej sensacji. Naturalnie, że na skutek tego podniecenie publiczności amerykańskiej wzrasta z godziny na godzinę. — Lotnik i jego żona są dosłownie oblegani w Englewood, gdzie przebywają jako goście, Mrs. Morrow. Duże oddziały policji musiały otoczyć dom, w którym znajdują się Lindberghowie, aby uchronić ich przed niedyskrecją tłumów.

Okazało się konieczne przeciąć wszelkie przewody telefoniczne,

aby Lindbergh nie był molestowany przez tysiączne rzesze ciekawych. Rzecz jasna, że wszyscy reporterzy pism amerykańskich do kładają wszelkich starań, aby przełamać

kordon policji i dotrzeć do posiadłości Mrs Morrow.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że związane niedawno towarzystwo dla zrehabilitowania Hauptmanna, zasądzonego na śmierć z powodu porwania dziecka Lindbergha, zwróciło się drogą telegraficzną do Lindbergha, podkreślając że Hauptmann stracony został niewinnie i

prosząc, aby przyszedł z pomocą parę Hauptmann, która znajduje się w skrajnej nędzy.

Lindbergh, który nie może zaznać w swej ojczyźnie ani chwili spokoju, żałuje, że dał się nakłonić do powrotu, a dopiero teraz w całej pełni docenić potrafi warunki, wśród których żył w Europie.

Krązą słuchy, że przyczyną przybycia Lindbergha do Ameryki jest plan uruchomienia stałej lotniczej linii transatlantycznej, za wydatnym poparciem finansowym z kasy rządowej.

KUPON Nr. 9.**I. KONKURS ZIMOWY
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“**

Pensjonaty:

„Jedynaczka“ w Rabce

„Podhale“ w Kryniey

„Świt“ w Rabce

„Sienkiewiczówka“ w Kryniey

Wybory i co z tego wynika

na się duży parlamentarne. j, chaotycz- wyrównania jakie powstały i politycznym. się nie tylko z kół, nastawienia i sadniczego zwrotu ku demokracji. W wielu gru- ólecznych panuje przeko- parlamentarne i normalny, nujący parlament położy szachwładzy plotki politycz- wiedziom zwrotów, a nawet licznym tzw. wielkim procesom, w czasie których odbywa się w naprężonej atmosferze dyskusja nad wieloma działaniami życia politycznego i gospodarczego. Wybory, a co za tym idzie normalny parlament mają służyć do oczyszczenia atmosfery, do „przewietrzenia“, do stworzenia normalnego życia państwowego.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że wszyscy rzecznicy nowych wyborów mają słuszość, a ich argumenty doznają w świetle obecnej sytuacji i obecnego parlamentu na każdym kroku potwierdzenia. Wołanie o wybory stało się wbrew pozorom najaktualniejszym hasłem, jednoczącym duże odłamy społeczeństwa podzielonego poza tym na liczne, sprzeczne ideowo grupy. Ale, jak wiadomo, w dzisiejszej rzeczywistości nie jest miarodajne wołanie ani też najbardziej trafne i dosadne argumenty. Miarodajne są natomiast inne czynniki, a w szczególności warunki polityczne, które tworzą rzeczywistość polską. To też nie o to chodzi, by rozstrząsać problem potrzeby wyborów, ale o rozpatrzenie rzeczywistych możliwości ich rozpisania w obecnych warunkach. Jakie są widoki w tej sprawie w najbliższej przyszłości, jakie są możliwości, od czego one zależą?

Obecny parlament kończy kadencję dopiero za dwa lata. Wedle konstytucji kwietniowej

parlament nie może rozwiązać się sam, może to uczynić wyłącznie Prezydent R. P. z tym jednym ograniczeniem, że „rozwiązanie sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu“. (art. 32). Na pozór jest to sytuacja jasna, ale tylko na pozór. Albowem już sprawa ordynacji wyborczej jest wyjęta spod kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej. Gdy sejm jest rozwiązany, Prezydent R. P. ma prawo wydawać rozmaite dekrety z wyjątkiem m. in. ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Innymi słowy: Prezydent mógłby rozwiązać parlament i zarządzić wybory tylko na podstawie obecnej ordynacji wyborczej. Fakty, które nastąpiły po ostatnich wyborach wskazują, że ewentualność taka nie wchodzi w ogóle w rachubę. Istnieje więc inna możliwość, że obecny parlament uchwali nową ordynację wyborczą i zostanie rozwiązany przed kadencją. Zaden parlament na świecie nie spieszy się do takiego wyjścia, a już obecny parlament, w którym zasiada wielu posłów po raz pierwszy i po raz ostatni, nie będzie się spieszył do takiego rozwiązania. Jak z tego wynika, z punktu widzenia prawnego, ze stanowiska konstytucji, faktyczne możliwości rozpisania nowych wyborów w najbliższej przyszłości są nikłe, albo raczej żadne.

Ale przyjmijmy na chwilę, że obecny parlament przystąpi wkrótce, jak to zapowiadają, do opracowania nowej ordynacji wyborczej. Jakie są widoki tej pracy i jaką ordynację może uchwalić obecny parlament? Skład sejmu i terażniejsze stosunki wewnątrzno-polityczne nie pozwalają w tej dziedzinie na żadne złudzenia. Już pierwsze wieści, jakie ukazały się

Regina Lubling

Kraków

Mordechaj Roze

Dąbrowa Górnicza

zareczeni w grudniu 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

na temat przyszłej ordynacji wyborczej wskazują, że nowa ordynacja nie pójdzie w kierunku „normalizacji“ stosunków. Będzie ona siłą rzeczy zmierzała do zapewnienia tym czynnikom obozu pomajowego, które sięgają obecnie po władzę, odpowiednio silnej reprezentacji. Obóz, który przed 11 laty doszedł do władzy przy akompaniamencie strażów karabinowych i huku dział nie zechce rzucić tej władzy na szalę niepewnych losów wyborów. Miernikiem zamierzeń w dziedzinie ordynacji wyborczej są zresztą dążenia w kierunku ograniczenia uprawnień wyborczych mniejszości narodowych (większość polska w okręgach narodowościowo mieszanych, kuria żydowska itp.). Wprawdzie konstytucja kwietniowa zawiera wyraźne przepisy ramowe co do ordynacji wyborczej i przewiduje, że prawo wybierania i wybieralności ma każdy obywatel (ograniczenia odnoszą się tylko do wieku), ale jak wiadomo, konstytucja zawiera dużo innych, pięknych przepisów i postanowień, które w życiu są rozmaicie interpretowane. Tak więc i od strony ordynacji wyborczej nie można oczekiwać rozwoju w kierunku swobodnych i demokratycznych wyborów. Niewątpliwie w górnych warstwach obecnego regime'u są czynniki, które chciałyby mo- że zwrotu w tej sprawie, ale te czynniki są w tej dziedzinie bezsilne. Te zaś elementy, które w sprawie wyborów mogą zdecydować, nie chcą powrotu do normalnej, demokratycznej ordynacji wyborczej.

Tak przedstawia się rzeczywista sytuacja. Wołanie o wybory stanowi w niej anachronizm. Wołanie to mogłoby zmienić się w fakt tylko wówczas, gdyby powstał rząd szczerze demokratyczny, któryby ochraniał i wzmacniał nastroje demokratyczne, a przeciwstawił się nagonce totalizmu i propagandzie anarchii, jaką uprawiają pewne grupy. Taki rząd potrafiłby na pewno uzyskać większość opinii publicznej, której nacisk musiałby doprowadzić do gruntownej zmiany ordynacji wyborczej i do demokratycznych wyborów. Ale to są w tej chwili mrzonki i iluzje. Na prawdziwe wybory trzeba jeszcze długo czekać.

ER.

DOUGLAS V. DUFF

28)

autoryzowany przekład z angielskiego

JEZDZIEC GALILEJSKI

Abu George polecił na koniec mieszkańcom Afuleh spędzić dzień następny na umacnianiu zasieków, poczem udał się w drogę powrotną do Nazaretu.

Już o świcie wezwał go do telefonu oficer żydowski Langer, którego był pozostawił w Afuleh, komunikując mu, że szereg kolonii w okolicy Bet Szan zostało zaatakowanych, znajduje się w największym niebezpieczeństwie i sygnalizuje za pomocą rakiet rozpaczliwe S. O. S.

Chodziło przede wszystkim o kolonię Bejt Alfa. Wiedząc, że znajduje się one poza granicami jego okręgu, Abu George połączył się telefonicznie z dowództwem, z zapytaniem, czy wolno mu pospieszyć zagrożonej kolonii na ratunek. Telefon odbierał oficer, który nie cieszył się najmniejszą sympatią Abu Georęa i wzajem odplacał mu tym samym brakiem sentymentu. W krótkich słowach Abu George przedstawił sytuację, na co głos z Hajfy odpowiedział, by nie pchał nosa w cudze interesy, a lepiej pilnował swoich i by nie ruszał się na krok ze swojego okręgu.

— Na Boga, nie zdejście sobie sprawy z tego, że tu chodzi o błyskawiczne działanie i pomoc? Jeśli natychmiast nie pospieszę na ratunek, oni ich wybiją w pień. Nie ma zaś w pobliżu nikogo innego, ktoby kolonistom podał pomocną dłoń.

— Nie chcę się powtarzać — brzmiał głos z Hajfy — odmawiam ci pozwolenia na opuszczenie twojego okręgu.

— Miej rozum, człowiecze — wołał Abu Ge-

orge — toż życia ludzkie zawisły od mojej od- sieczy, życia mężczyzn, kobiet i dzieci!

— Zechcesz się łaskawie zastosować do moich rozkazów?

— Do licha, z takimi rozkazami — zaklął oburzony Abu George — a właściwie kim to, do kroćset piorunów, jesteś ty, by mi wydawać rozkazy? Połącz mnie natychmiast z dowódcą okręgu, abym wreszcie przemówił do kogoś rozsądnego.

— Major jest na patrolu — odparł głos niewzruszenie — i ja go zastępuję. Nie opuścisz swojego posterunku.

Abu George miotał się i pomstował. Zniewny sam na siebie, za swą nadmierną skrupulatność w stosowaniu się do przepisów. Odczekał chwilę, poczem powtórnie zadzwonił. Tym razem, szczęśliwym zrzędzeniem niebios, dostał do telefonu samego dowódcę, który co dopiero powrócił z patrolu. Ten bezwzględnie udzielił Abu George'owi zezwolenia, co więcej, polecił użyć wszelkich środków by jaknajrychlej pospieszyć zagrożonej kolonii z pomocą.

Oddział Abu George'a na czele którego wyruszył w pięciu samochodach do Bejt-Alfy, składał się zaledwie z dziewięciu arabskich żołnierzy i Musy. Kleminifowi polecił zorganizować jaką setkę ochotników żydowskich z Afuleh i podążyć w ślad za nim na koniach.

Po przebyciu szmatu drogi, otworzył się jadącym z odsieczą pierwszy widok na Bejt-Alfę. Była to kolonia o znacznych rozmiarach, tak, że jej mieszkańcy postanowili nie opuszczać

jej i nie wziąć udziału w ogólnej koncentracji w Afuleh. Atoli Abu George dostrzegł już przez lornetę, że położenie jej jest tragiczne. Kolonia była oblężona przez znaczną siłę Arabów, którzy powoli lecz nieuchronnie napierali na prymitywne zasieki, wzniesione w panicznym pośpiechu. Jedno zdecydowane natarcie odda Arabom kolonie w ręce, a potem nic ich już nie powstrzyma od urządzenia krwawej masakry i puszczenia zabudowań z dymem. Nieopodal oblężających Abu Georęa zauważył grupę tubylczych kobiet, wiodących za uździennice wielbłądy i muły, na których grzbietach poniosą wkrótce spodziewany łup.

Abu George ocenił sytuację w mig. Dokonał natarcia na Arabów z obecnej pozycji było niemożliwością. Oddział, którym rozporządzał był zbyt szczupły, by móc go rozwinąć w tyralierkę. Ponadto Abu George znał swoich ludzi i wiedział, jak rychło opuszcza ich odwaga, gdy przychodzi walczyć im w pojedynkę, chociaż w grupie, pod jego bezpośrednim dowództwem biją się bohatercko. Co jedynie pozostawało, to przedrzeć się przebojem do kolonii, ryzykując po drodze morderczy ogień oblężających Abu George zajęł miejsce przy kierownicy pierwszego samochodu, wydał gromki rozkaz i konwój ruszył pędem.

Koszmarne była ta jazda, w podrygach i podskokach przez nierówny grunt, wprost na lufy nieprzyjaciela.

(C. d. n.)

TEODOR NOWAGER

Przedruk wzbroniony.

NANKIN PŁONIE

„Pospolita“ wojna. -- Polowanie na szczury. -- Byle uciec... -- Tragedia rannych. -- Ogień z nieba. -- Szkoły, biblioteki i drukarnie... -- Straszne dzieło zniszczenia. --
Paniczna ucieczka

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“ z chińskiego placu boju)



U góry: Japoński kontrtorpedowiec na rzece Jangtsekiang pod Nankinem, u dołu: jedna z bram miejskich, w murze okalającym miasto.

NANKIN, koniec listopada.

Na froncie nankińskim — tak jak w Szanghaju. Mówi się o bohaterstwie i rozmowach ministra X z ambasadorem Y, pisze się o polityce, druty telegraficzne roznoszą rozmaite wieści wojenne, ambasadorowie są niezdecydowani, czy opuścić stolicę, dziennikarze zakładają się: Price twierdzi, że przed Nowym Rokiem Japonia nie zdobędzie Nankinu i stawia 80 na 100, cudzoziemcy plotkują, jest ruch — jak w Szanghaju. Zwyczajna „pospolita“ wojna i nic więcej.

Znowu bombardują samoloty, znowu huczą granaty, dudnią strzały armatnie. Trupy, ranni i krew. Krzywe i wąskie są ulice Nankinu. Przechadzając się po nich, czujemy słodkawą woń rozkładających się trupów. Patrolują wszędzie żołnierze. Mają oni chronić ludność cywilną przed wybrykami i rabunkiem oraz utrzymać spokój. Znosi się widocznie na stan wyjątkowy. Grupa młodych żołnierzy kłania się nam i wskazuje drogę do wielkiego placu ćwiczeń, gdzie odbywa się teraz przegląd broni. Tam też, jak tłumaczy nam nasz tłumacz Mr. Sung zbudowano schrony, gdzie znajdują się zapasy żywności. Oczywiście, że nie korzystamy ze wskazówek. Droga nasza wiedzie ku bardziej nas interesującym fortyfikacjom broniącym miasta. Żołnierze otaczając nas, wypytują o

walki w Szanghaju. Okazuje się, że nie wszystko wiedzą. Mówiono im, że walka się jeszcze toczy, że Szanghaj nie jest jeszcze japoński. Mr. Sung twierdzi, że to inteligentni chłopcy. Nie opuszczają nas tak szybko. Bardzo im zależy na wieściach z Szanghaju.

Cudny dzień! Zwiedzamy okopy. Oprowdzający nas oficer opowiada o ciężkich haubicach japońskich, o gazach i bombach. Panuje tu atmosfera niezwykle nerwowa. Obawiają się głównie samolotów. Karabinowy ogień nie

PRAWDZIwą ROZKOSZĄ DLA PALACZA

są zwijki do papierosów

„ALTESSE“ - „PEŁNOWATKI“

robi na nich najmniejszego wrażenia. Okopy są głębokie, dobrze zabezpieczone, nie ma regularnej dostawy wody i ryżu, ale głównie dokuczają wszy i szczury. Gdy jest godzina spokoju, żołnierze wychodzą ze schronów, rozbierają się do naga mimo zimna i tępią wszy w bieliznie i w mundurach. Inni znowu polują na szczury. Te ostatnie są olbrzymie i niewiarygodnie tłuste. Wyżarły wszystkie nieopogrzebane trupy na przedpolu. Żołnierze nie przejmują się niczym. Przechodzą obok leżących trupów z zwisającymi wnętrznościami. Plują i idą dalej.

Dopiero od kilku dni bataliony, pułki, dywizje, dziesiątki tysięcy ludzi mordują się nawzajem. Siedzą w okopach starzy i młodzi chińscy żołnierze. Nie decyduje tu wiek, raczej stan. Płaczą i proszą o spokój. Gdy tylko bomby cichną, a było to w nocy, zaczęli wychodzić za-

NIVEA

zawiera EUCERYT,
środek
wzmacniający
skórę!

Cena od 0,40 do 2,60

wszawieni żołnierze z okopów wlekąc się z mozołem. Byle uciec, obojętnie dokąd. Przez rowy, doły, wzgórza, kałuże, sterczące z ziemi deski i kamienie, potykali się na każdym kroku wśród tysiąca niewidocznych przeszkód. Deptali po trupach, rannych, leżących wszędzie pokotem żołnierzach, którzy obudzeni z karmienego snu stękali i kłęli.

Całe stopy rannych wyczekiwują pomocy. Z ciemności dochodzą nas jęki i wołania. To ranni porzuceni na pastwę nocy, rozproszeni wszędzie, gdzie który padł, lub dokąd zdoła się doczołgać. Całe to pole rannych rozpaczliwie wyje, na odgłosy zbliżających się ludzi. Przetrzywali oni wszystkie cierpienia ciągnące się godzinami, upływ krwi, pragnienie, zimno, bezlitosne bóle. Nikt nie przybywa na ratunek. Niewiadomo, gdzie podziały się patroli sanitarne. Czy nie wierzą w uratowanie tych ludzi? Czy może szkoda pracy, bo to i tak żywe trupy?

Zewsząd ryczą pociski, spadają bomby z samolotów, wybuchają szrapnele armat. Ogień tryska z nieba ku ziemi, zamieniając wszystko w gruzy. Całe ulice stoją w ogniu, dzieci giną pod gruzami walących się domów, całe rodziny uciekają, bezustannie padają trafieni kulami ludzie. Oglądamy trupy z odrębanymi członkami, z posiekanymi głowami, widzimy zmasakrowane zwłoki bez możności ustalenia, gdzie są nogi, a gdzie ręce.

W ciszy płoną ciemno-purpurowe łuny. Chwieją się, falują wielkie ognie na rozmaitych budynkach i magazynach. Chińczycy są bezradni. Tu nie dochodzi do głosu straż pożarna, której zresztą nie ma. Biernie przygląda się Chińczyk wielkim pożarom, ciężko wzdychając.

Bombarduje się głównie wszystkie chińskie szkoły, biblioteki i drukarnie. Ani śladu nie powinno z nich pozostać — zadecydowali Japończycy. Japonia zresztą celuje we wszystko. Im bliżej głównej kwatery wojskowej, tym straszliwsze jest dzieło zniszczenia. Pył i odłamki pozostały z kamiennych i drewnianych domów. Z wielkiego placu ćwiczeń nie pozostał ani jeden metr kwadratowy nierozszarpany: wszystkie domy i ogrody dookoła rozsypały się pod ogniem dział.

Niezapomniany widok przedstawia ucieczka dezorganizowanych żołnierzy chińskich, spod huraganowego ognia artylerii japońskiej — chcących za wszelką cenę uratować życie. Spoczone, zarośnięte dziko twarze, wyszczerzone zęby, wywalone języki, wytrzeszczone oczy i spienione usta. Słyszymy ohydny, nieludzki wrzask dobywający się z setek piersi. Tak uciekają w panice, bez żadnej dyscypliny, chińscy żołnierze. Kto wie, czy większość nie będzie taka?

* * *

Szumnie ogłoszono, że jutro o godzinie piątej rano stracony zostanie szpieg działający na korzyść rządu japońskiego. Jeśli ręka mi zezwoli, a krwawię jeszcze silnie z potrącenia o zasieki kolczaste, będę obecny na chińskiej egzekucji.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
ADRIA — ATLANTIC

Ważny 11.XII. Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59.
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20.
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

LITERATURA ~ SZTUKA ~ NAUKA

ANDRZEJ STRUG

Pierwszą książką zmarłego pisarza było studium o Żeromskim, odznaczone pierwszą nagrodą Związku Naukowo Literackiego we Lwowie w roku 1901. Dlatego być może mówiono powszechnie, że Strug pozostawał pod przemożnym wpływem Żeromskiego. O znaczeniu i pozycji pisarza decyduje bardzo często legenda, która, jak wszystkie zresztą legendy, nie zawsze zgodna jest z rzeczywistością. Twórczość wielopostaciowa, zmienną wciąż swe oblicze, przeszkadza legendzie w jej narastaniu w opinii publicznej. Wyobraźnia Struga nie była tak lotna, talent naracyjny nie był tak soczysty, by legenda o powinowactwie duchowym Struga z Żeromskim nie zrosła się z obliczem autora „Ludzi podziemnych“. A jednak Wilhelm Feldman miał rację utrzymując, że istnieje tylko podobieństwo tematów, wynikające z tego samego podłoża ideowego, ale między Strugiem a Żeromskim istnieje bardzo wielka i zasadnicza różnica. Pierwszym dziełem Żeromskiego to „Ludzie bezdomni“, pierwszym dziełem, możnaby powiedzieć debiutem powieściowym Struga są „Ludzie podziemni“. Między Żeromskim a Strugiem istnieje taka różnica, jaka istnieje między ludźmi bezdomnymi a ludźmi podziemnymi. Ludzie bezdomni nie mają dachu nad głową, bo są w gruncie rzeczy samotni, odczuwają głęboko krzywdę społeczną, ale nie walczą z tą krzywdą przez przystąpienie do obozu politycznego, który na swych sztandarach wypisał walkę. Ludzie podziemni, to ludzie walki zbiorowej, a nie protestu indywidualnego, których strategia walki zmusza do wejścia w podziemia. Są epoki w dziejach, kiedy walka z krzywdą narodową czy społeczną musi być zakonspirowana, a z podziemi wyjść musiała walka o niepodległość Polski. Walka podziemna jest twarda, nieustępliwa, niesentymentalna, nieplacziwa, nie rozczulająca się nad niedolą pojedynczego człowieka. Pisarz, który chciał nam opowiedzieć, jak żyli i walczyli ludzie podziemni był epikiem rewolucji narodowo społecznej, a nie jej lirykiem. Epikiem też romantyzmu narastania i dojrzewania w duszach polskich niepodległości był Strug, a Żeromski był lirykiem tego romantyzmu. Judym z „Ludzi podziemnych“ nie był też praojcem bohaterów romantyków walki podziemnej, których bynajmniej Strug nie wyczarował ze swej fantazji, lecz przeniósł ich żywcem ze swych obserwacji. U Żeromskiego istnieje tragizm ludzi walczących wbrew nadziei, tragizm opromieniony najgłębszym współczuciem, u Struga istnieje głę-

boka wiara w konieczność walki, która prędzej czy później doprowadzić musi do swego celu. Bogactwo i koloryt słowa przesłaniają nam nieraz u Żeromskiego cichy płacz serca, podczas gdy styl Struga jest bardzo męski, zwarty, nie tak ozdobiony i nie tak lubujący się w zdobnictwie słownym. Prawda, u Struga bohaterzy też nieraz bardzo często długo z sobą dyskutują, prawda, te dyskusje rozbijają nieraz architektonikę dzieła, ale stosowanie tej samej metody twórczej nie świadczy jeszcze o identyczności samego tworzywa twórczego, o tożsamości spojrzenia na świat.

Strug został w roku 1894 uwięziony w cytadeli, a następnie zesłany do gubernii archangielskiej. Po powrocie do kraju staje się człowiekiem podziemnym, biorąc żywy udział w pracy PPS. Po upadku ruchu rewolucyjnego osiadł w Paryżu, gdzie napisał szereg powieści z życia właśnie tych ludzi podziemnych. Zaczyna się ten cykl właśnie od „Ludzi podziemnych“, po których następują powieści „Jutro“, „Ze wspomnień starego sympatyka“, „W twardej służbie“, „Dzieje jednego pocisku“, „Ojcowie nasi“, „Portret“. Przemawia do nas z tych powieści człowiek o skryzalizowanym obliczu duchowym, który chce nam opowiedzieć dzieje podziemnej walki o niepodległość Polski. Strug w przedziwny sposób rozwiązał problem tendencji, która nie wysuwa się na pierwszy plan, którą zawsze sugeruje nam środkami czysto artystycznymi. Nie są to tyrady rewolucyjne, lecz ludzie żywi, cierpiący i walczący o lepsze jutro. Nie są to „cierpiętnicy“, którzy apelują do naszego sumienia, sami nad sobą się roztkliwiając, lecz ludzie walki, dla których idea walki jest chlebem codziennym ich życia. A dzieje tej walki nie są znaczone różami, nie są przerwany pasmem tryumfów bohaterskich. Są w życiu tych ludzi dni ponure i smutne, dni klęski i rozpacz, ale cel jest zawsze jasny i wytknięty. P. Kazimierz Czachowski zwrócił uwagę na brak erotyzmu w przedwojennych utworach Struga, chociaż np. w „Portrecie“ znajdujemy drobniagową analizę uczucia miłości. Mężczyzna kocha przede wszystkim swoje dzieło, o które walczy, a miłość schodzi

Podziękowanie.

W Panu Dr Henrykowi LUSTGARTENOWI, lekarzowi w Makowie Podhal. za wyleczenie z ciężkiej choroby oraz za troskliwą opiekę najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności przesyła

FANI PASTEROWA z Rodziną.

na plan dalszy. U Żeromskiego erotyzm jest dominujący, dlatego Żeromski w słynnej już notatce na marginesie „Przedwiośnia“ skarży się, że ze względu na pruderię musi sobie nakładać hamulce. Strug unika wszelkiego ekshibicjonizmu, nie daje nam scen drażliwych, chociaż sugestywna jego fantazja potrafi nam narzucić urok miłości fizycznej jak np. w „Kluczu otchłani“.

Z chwilą wybuchu wojny wstąpił Strug do Legionów i walczył na froncie jako ułan Beliny. Do twórczości wraca znowu w roku 1916, pisząc swą „Kronikę świeciechowską“, wydaną dopiero po wojnie. Jest to jeden z najdojrzałszych utworów Struga, tym ciekawszy, że w orbitę jego zainteresowań wchodzi po raz pierwszy prowincja. Rozpoczyna się nowy cykl utworów usiłujących nam dać współczesną rzeczywistość polską jak „Chimera“, „Odnaka za wierną służbę“, „Mogila Nieznanego Żołnierza“, „Pokolenie Marka Swidy“. Wreszcie „Klucz otchłani“, gdzie po raz pierwszy przemawia do nas przejmujący do głębi krzyk europejskiego pokolenia powojennego. Sztuka, chociaż była dla niego zawsze „wierną służbą“, była jednak też i wielce dla niego łaskawą panią, nachylała się bowiem nad nim i prowadziła jego pióro, wtenczas, kiedy pisał swą piękną dwupłaszczyznową powieść p. t. „Mogila Nieznanego Żołnierza“. Nigdy nie zniżył się Strug do poziomu reportaży, który to gatunek uprawiają ludzie bezpłodni i pozbawieni fantazji. Miał zawsze w sobie tyle inwencji twórczej i tak był nieubłagany wobec siebie samego, że zawsze tworzył dzieła dojrzałe i o zwartej konstrukcji.

A jeśli chciał oddać fantastyczność życia, nie oddalał się nigdy od rzeczywistości, lecz wydobywał z tej rzeczywistości kolorową fantastykę. Tylko rzetelny mistrz pióra mógł stworzyć tak fantastyczną groteskę realistyczną, jaką jest „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza“. Ale jeszcze przed tym w „Pieniądzu“ wykazał Strug, że ma dość fantazji, by oderwać się od rzeczywistości i dać nam zupełnie inną środo-



Wśród malarzy

MALARZ PLANT

O cyklu pastelii A. Soldingera

Kraków, miasto plant, plant swoich dokładnie nie zna. Fragmenty ich „wyświetlone“ z okazji Dni Krakowa były dla niego rewelacją. Nikt nie znał tych drzew, tych gąszczy i pni, a nowoukane zakątki przypominały miejscami riwierowy, lub egzotyczny film. Nie znamy tysiącznych zieleń, które w ciągu roku przemykają przez ich zarośla, nie wyróżniamy osobistego charakteru każdego drzewa i nie dostrzegamy, że podczas gdy jedno pnie się ambitnie w górę inne zagarnia przestrzeń dookoła, a jeszcze inne rzuca się desperacko „zielonospadem“ w dół.

Malarzem plant, który widzi wszystko to — i o wiele jeszcze więcej, jest Antoni Soldinger. Widzi on planty jako odrębny zamknięty w sobie świat, do którego zalicza nie tylko drzewostan, ścieżki i murawy — ale i ludzi; odrębny ludzki gatunek, który możnaby nazwać: „ludźmi plantowymi“. Dynamika ulicy napina, spokój plan rozluźnia. Na figurach ludzkich na ulicy ciąga poziom i pion murów, planty natomiast przepajają swobodą wegetacji, czynią z nich część swojej

kapryśnej i dość nieregularnej flory. Są tam starcy i dzieci, a kółka, toczące przez te ostatnie, przypominają zamknięty cykl życiowy... Postacie wypoczywające, plotkujące, szydełkujące i śledzące każdego przechodnia, muszą mieć z natury rzeczy bardzo żywe i zróżniczkowane ruchy, płochliwe i zmienne, jak słoneczne plamy na drzewach i jak cień przemykającego dziecka. Technika pastelowa, której używa Soldinger, wydaje mi się w związku z tym bardzo szczęśliwym wyborem. Kojarzy się ona: z lotną kreską, puchem i — pudrem...

Ostatnie pastele Soldingera są przejrzystsze i subtelniejsze. Sam artysta przypuszcza, że pozostaje to w związku z jego chorobą dokuczliwą i wyczerpującą, która nie jest jednak w stanie oderwać go całkowicie od pracy, a pogłębia jeno tkliwość jego stosunku do wszystkiego co go otacza. Już w dawniejszych jego pracach można było zauważyć przy całej ścisłości rysunkowej, pewną tendencję do charakterystycznej przesady i lekkiej groteski. Pewne postacie usztywniały, całe grupy na plantowych ławkach umieszczały obok siebie w nietykalnej powadze, jak świeczki, które nie chcą mieć ze sobą nic wspólnego. Prowadziło to do syntezy rysunkowej, która w ostatnich pracach posunęła się poważnie naprzód. Sasiaduje z tym zjawiskiem pewnego rodzaju infantyli-

zacja. Soldinger wyczuł bowiem trafnie pewną dziecięcość, która cechuje całe plantowe społeczeństwo. Ludzie oddani niepodzielnie zieleni i słońcu, wracają do jakiegoś pierwotnego stanu, skąd wyszli... Prawdziwe dziecko, które upadło i wyciąga rączkę po duży, jak globus, balon, rysuje Soldinger z kompletną naiwnością linii, chcąc w ten sposób „dorósć do sytuacji“, zbliżyć się całkowicie do tego świata, od którego wiek oddala i — zbliża zarazem...

W kolorze dba Soldinger przede wszystkim o ową niewyczerpaną skalę zieleńi, ożywiająca planty. Mimo paradoksalności takiego określenia, można powiedzieć, że jeden biegun tej zielonej gamy tkwi w bieli, drugi w czerwieni. W tych granicach porusza się roślinna zieleń w ciągu roku, i w nich też rozwija Soldinger wszystkie jej odcienie, które z kalendarzową, ba, zegarową ścisłością notują przepływ czasu. Od zieleńi odcinają się ugrówie partie ziemi, z ruchliwym światłocieniem i kolorowe sylwety ludzi, które artysta również chętnie rozcina granicą światła i cienia.

Wystawa, którą Soldinger wkrótce urządza, da nam sposobność zetknięcia się z bardzo ładnym dorobkiem artystycznym tego malarza, o niewyczerpanej pogodzie nastroju i obserwacji, w b r e w dokuczliwym i wyczerpującym go warunkom.

H. W.

O żydowskim pochodzeniu Ryszarda Wagnera

Z OKAZJI zaręczyn naszej **KOCHANEJ SIOSTRY** i **EWANGIELKI DORKI** z p. **ELIASZEM BISSEM** z Lubowa serdecznie gratuluja:
HILLEROWIE, MANKA I BRACIA FEIT

Z OKAZJI zaręczyn kolegi **MOJZESZA OBSTFELDA** z p. **J. BARBERÓWNA** serdecznie gratuluja
JEHUDI, ZAHN, REICH, LEHRER, SCHANZER, HASS.

Z OKAZJI zaręczyn p. **FRYDY DEICHESÓWNY** z Krakowa z p. **MARKUSEM STERNEM** z Krynicy serdecznie gratuluje
HENRYK PTASZNIK

Z OKAZJI zaręczyn naszej siostry p. **FRANI MINGEL** z Bochni z p. **SALOMONEM HOCHHAUSEREM** z Krynicy serdecznie gratuluja
P. MINGELGRÜNOWIE I FÖRSTEROWIE



Sprawa ta była i dotąd jeszcze jest przedmiotem domysłów, niedomowień i badań; poruszana wprost lub mimochodem, otwarcie lub między wierszami poważnych dzieł naukowych o mistrzu z Bayreuthu, przede wszystkim zaś w wielu biografiach wagnerowskich (także w doskonałej monografii prof. dra Jachimeckiego) nie została ona po dziś dzień bez reszty i definitywnie rozstrzygnięta i emocjonuje wciąż nie tylko biografów Wagnera, ale i szersze koła, szczególnie w obecnych czasach, kiedy przecież Niemcy hitlerowskie nawiązują swą „ideologię“ antysemitką także i do zapatrywań Wagnera, którym dał tak zgryźliwy wyraz w osławionej broszurze „Das Judentum in der Musik“. Co prawda, to wrogie stanowisko Wagnera wobec Żydów ogranicza-

Prozrak od **BOLU GŁOWY**
 DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
KOWALSKINA
 służy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Piękne Kosze
 świąteczne
 uż od zł. 12.50

oraz wszelkie wina gronowe, wódki, likiery po cenach zmniejszonych

Zieleniak	1 butelka 0.7	zł 2.80
Graves	1 „ 0.7	„ 3.20
Deserowe austriackie 1 „	0.7	„ 2.90

oraz 60 gatunków innych win na składzie.
PERLBERGER i SCHENKER
 Kraków, Grodzka 48, tel. 103 08

ło się raczej do literatury i Meyerbeera, bo w życiu praktycznym, między zaufanymi i przyjaciółmi nie brakło i Żydów, a Mistrz jak wiaucmo, poza swą sztuką, sztuką niebotyczną i wszechstronną, urządził sobie życie bez większych skrupułów „żydowskich“, ale zato z wielką wygodą.

Jeszcze za życia Wagnera dużo mówiono o jego żydowskim pochodzeniu. Wspomina o tym także Nietzsche w swym „Der Fall Wagner“ i księżna Wittgenstein, przyjaciółka Liszta, jednego z najbliższych powierników, a potem teścia Wagnera; po jego śmierci pogłoska nie ucichła, lecz coraz bardziej się rozszerzała, tak, że najprawdopodobniej — kulisy okryte są tajemnicą — pozostała rodzina postanowiła „oczyścić“ pamięć zmarłego i zamówiła prace źródłowe w tym kierunku; o jednej z nich jest niżej mowa.

Omawiając całą tę sprawę trzeba sięgnąć do intymnych stosunków rodzinnych, które normalnie nie powinny być przedmiotem publicznego roztrząsania, o ileby szło o żyjącą, nie nie znaczącą jednostkę prywatną. Wielcy jednak ludzie muszą opłacić swą wielkość i sławę takim właśnie biograficznym roztrząsaniem i babraniem ich najskrytszych i najbardziej osobistych stosunków. Otóż wedle największego prawdopodobieństwa, by nie powiedzieć pewności — na to nie ma nigdy bezpośrednich dowodów — maksyma starożymskiego prawa „pater semper incertus“ (ojciec zawsze niepewny), znalazła w pochodzeniu Wagnera żywe zastosowanie: Wagner najprawdopodobniej nie był synem ślubnego męża swej matki, Fryderyka Wagnera, mimo takiego potwierdzenia w metryce urodzin. Ten aktuariusz policyjny, zmarły w kilka miesięcy po urodzeniu Ryszarda, formalny jego ojciec (wedle innej zasady prawa rzymskiego: pater est quem nuptiae demonstrant, ojca wskazuje małżeństwo) był wielkim miłośnikiem teatru i poci pięknej tam występującej, o czym sam Mistrz w swej biografii wesoło wspomina. Może to nie podobało się, Joannie, w każdym razie już na kilka lat przed urodzeniem się syna, Ryszarda, przyjacielem domu był niejaki Ludwik Henryk Krzysztof Geyer, bardzo utalentowany malarz, poeta, aktor i śpiewak, a więc wszechstronny artysta, który w kilka miesięcy po śmierci Fryderyka Wagnera, bo 14 sierpnia 1814 ożenił się z pozostałą wdową, wówczas 36-letnią, obciążoną ośmiorgiem małych dzieci, z których najmłodszy Ryszard liczył wtedy 15 miesięcy. Z zachowanej korespondencji między Joanną a Geyerem, dotyczącej się czasów przedślubnych można się domyślić, że ten przyjaciel domu był dla matki czynnym więcej jak tylko przyjacielem i że owocem tego „więcej“ był — Ryszard. Na to wskazuje uniwersalność talentu, wielka miłość i troskliwość Geyera do najmłodszego pasierba, wreszcie fakt, o którym sam Wagner wspomina: w pierwszych latach swej nauki uczył Ryszard do szkoły jako Ryszard Geyer, a nie Wagner; wreszcie wielki pletyzm, z jakim Ryszard w późniejszych jeszcze swych latach odnosił się do ojczyma, zmarłego zresztą w 7 lat po ślubie, w 42 roku życia, na gruźlicę, jak przeważna część rodziny, z której pochodził.

wisko — środowisko milionerów. Strug jednak nie jest fantazją, bujającym w przestworzach, lecz stoi twardo na gruncie rzeczywistości, wierząc, że ta rzeczywistość tyle zawiera w sobie zagadek, że wystarczy się tylko nachylić, by odkryć prawdziwą kopalnię motywów. (Taką dojrzałą na wskroś powieścią jest też ostatnie dzieło Struga, ogłoszone niedawno, — „Miliardy“).

I Strug nachylił się i podniósł tajemnicę pięknej Ewy Eward, której tragiczne losy opowiedział nam w swej trylogii zatytułowanej „Złoty Krzyż“. Jest to może dzieło najbardziej dostępne dla Europy. Gdyby je przetłumaczono na obce języki, stałaby się ta trylogia „przebojem“. Dzieło dopraszające się formalnie kina, pełne kinowych zbliżeń, akcji ruchliwej, przeznaczonej się z jednego środowiska na drugie, o śmiało zarysowanych i zawsze interesujących postaciach. Dzieło przy tym dojrzałe, pełne prawdy wewnętrznej i patosu, protestującego przeciwko barbarzyństwu wojny.

Wreszcie kilka słów o stosunku Struga do żydostwa. Wiemy, jak wielkiego pisarza polskiego oczarowała Palestyna, wiemy, z jak serdeczną sympatią odnosił się do naszego odrodzenia narodowego. Nie dziwnym się wcale temu, bo ze Strugiem zeszedł do grobu wielki pisarz polski, którego niesłusznie nazywano wielkim samotnikiem. Samotnym bowiem nie może być człowiek, który wtenczas gdy pisał o przeczności, tworzył w duszach przyszłość, który nie chciał wdziać na siebie liberii, gardził tanią „odznaką za wierną służbę“, ale zawsze stał nieugięty na straży wolności ducha. Strug pozostał wiernym sobie i wtenczas, gdy z trybuny deklarował się jako przyjaciel Palestyny i narodu żydowskiego, walczącego o swą wolność. Tylko ten może zrozumieć nasze dzieło w Palestynie, kto ukochał przede wszystkim wolność swego narodu...

M. KANFER

WYSTAWA Z. FENICHLA W TARNOWIE

W Tarnowie miście sprzeczności, przybytku świetlnie zakonserwowanego średniowiecza, w którym współczesny kramarz dopełnia doskonale zamierzalnej architektury, malarz zahacza chyba każdy zakręt i zaułek. Z. Fenichel, wystawiający tam obecnie swoje prace, marzy też o „tecie tarnowskiej“, graficznej, do której na podstawie widzianych u niego grafik zachęcałem go u siebie. Z. Fenichel, absolwent tuż Akademii, malarz młody i uzdolniony, poszukuje bowiem swego wyrazu w rzeczach bardzo dawnych i — bardzo młodych. Stał on onegdaj do konkursu na odrestaurowanie renesansowej synagogi w Przemysłu, uznanej za historyczny zabytek, konkursu, rozpisanego przez autorytatywną komisję fachowców i wśród 17 projektów, zgłoszonych z całej Polski, uzyskał drugie miejsce. (Pewien obieg okoliczności sprawia, że jego też projekt będzie zrealizowany). Projekt Fenichla nacechowany jest dużym wyczuciem stylu epoki, lekkością formy, przejrzystością i nieprzeładowaniem ornamentyki i jednolitą, srebrzystą tonacją barwną.

O kilka wieków naprzód przenoszą nas olejne prace Fenichla. Od dawnych prac, nacechowanych jeszcze prawomysłnym akademizmem, zbliża się on konsekwentnie ku impresjonistycznej wierności barwnej, w takich pracach, jak „Martwa

natura“ z kwiatami i talerzykiem owoców na stole, subtelnie stonowanym, w „Chederowym chłopcu“, którego ciemny płaszczek jest nasilony kolorem, odcina się trafnie od różniczkowanej bieli koszuli i wyrazistej, kilkoma plamami dobytej ekspresji twarzy; w dwojgu rudowłosych dzieci kolorystyczna odwaga artysty posuwa się aż do zdecydowanego kontrastowania czerwieni i niebieskości na kratce sukienki, czemu wtoruje na twarzy odpowiedni kontrast ciepło-chłodny, złagodzony i określający ładnie bryłę twarzy. Wymienione przykłady dowodzą, że Fenichel szuka większego oporu i że jego artystyczna ambicja prowadzi go daleko od łatwizny i taniego efektu.

Wśród licznych grafik (drzeworyty, akwaforty, akwatinty i in.) znalazłem kilka bardzo ładnych. W „Grajkach weselnych“ drzeworyt traktowany jest po linii uwydatnienia każdego ruchu, przy czym tło, rzutami cieni, podejmuje wrażliwie i podciera charakter pierwszego planu. „Matka czesząca dziewczynkę“ (akwaforta) ma wyczerpaną deformację w rysunku.

Z dużą swobodą posługuje się Fenichel plamistą fakturą tuszowych rysunków, tak odpowiednią szczególnie w wydobywaniu bethamidraszowego nastroju i typu, — a zupełnie poważnym poziomem reprezentuje rysunek ołówkiem, „Czytający“, o zdecydowanej linii, która bardzo oszczędnym i celnym biegiem trafia w charakter postaci i nastroj chwili.

Etapy rozwojowe malarstwa Fenichla, ujawnione na samej wystawie, świadczą o poważnym skierowaniu jego artystycznych wysiłków.
 H. W.

. Ołóż ten Ludwik Krzysztof Geyer miał pochodzić od Żydów; tak przynajmniej za życia Wagnera mówiono i stąd wywodzi się pogłoska o żydowskim pochodzeniu Ryszarda Wagnera. Badaniem genealogii Geyera zajmowali się w pierwszym rządzie oczywiście biografowie Wagnera i starali się wykazać także aryjskie pochodzenie ojczyzna; osobne prace poświęcone wyłącznie Geyerowi pojawiły się jednak dopiero przed wojną i to w r. 1913. Jedną z nich (Otto Bournot: „L. H. Chr. Geyer der Stiefvater Richard Wagners“) szczegółowo omawia wyniki badań nad pochodzeniem przodków Geyera po mieczu i po kądzieli, hen w przeszłość aż do początku XVIII wieku, wykazując, że rodzina ta pochodziła z miasteczka Eisleben (miejsca urodzenia Lutra), gdzie jej męscy członkowie byli z pokolenia na pokolenie muzykami miejskimi, szczególnie zaś organistami (dziedziczne obciążenie Wagnera!). Ojciec naszego Geyera wyłamał się z tej tradycji, studiował i ukończył jako doktor prawo w Lipsku, mniej więcej w czasach studiów tamtejszego Goethego. Powróciwszy do miasta rodzinnego jako urzędnik elektoratu saskiego ożenił się z córką byłego kucharza nadwornego, Krystyną Fredey. To byli rodzice Geyera. Antor powołuje się i cytuje rozmaite księgi metrykalne parafii, daty chrzczenia i ślubów kościelnych wszystkich wstępnych itd. a w końcu stwierdza że grób Ludwika Geyera nie ostał się blegowi czasów, a tylko wnuk jego Ludwik Avenarius zachował w pamięci napis nagrobka: „Man geht durch Nacht in Sonne — Durch Graus in Wonne — Durch Tod in Leben ein“.

Nie mogę oczywiście wszystkich w książce cytowanych dat skontrolować i nie mam dostatecznych powodów do poddania ich prawdziwości w wątpliwość. Nie wiem też jak krytyka swego czasu je przyjęła. Podnieść jednak muszę na podstawie własnych słów autora jaskrawą tendencyjność tych badań, mających — jakby za wszelką cenę — za zadanie: wyzwoleń Ryszarda Wagnera od podejrzania krwi żydowskiej. Píše bowiem Bournot przy końcu pierwszego rozdziału swej książki omawiającego daty biograficzne i genealogiczne, że te jego badania wykazały, że „możliwość pochodzenia Ryszarda Wagnera od Ludwika Geyera nie może zawierać w sobie nic ujemnego dla oceny dzieła artystycznego Bayreuthu. W rodzinie bowiem Geyera można stwierdzić od początku te same etyczne, narodowe, artystyczne i religijne wartości jak w rodzinie Wagnera, a germańskie pochodzenie Geyerów i ich przynależność do kościoła awangelickiego jest tak pewnie udowodniona jak tamtych. W ten sposób załamuje się sensacyjna uwaga Nietzschego... Moje studia genealogiczne odebrały szeroko omawianej kwestii pochodzenia Wagnera raz na zawsze ogólną wewnętrzną wartość...“

Czyżby do tej tendencji autor miał nagiąć daty i wyniki swych badań? Kto mógłby o tym coś bezwzględnie pewnego stanowczo twierdzić? W omawianej książce znajduje się reprodukcja portretu matki Wagnera (pędzła Geyera) o bardzo sympatycznej powierzchowności oraz reprodukcje trzech autoportretów Geyera. Możliwość się pokusić o doszukiwanie się w rysach autora cech semickich lub aryjskich, takie jednak dociekanie ma oczywiście najzupełniej wątpliwą wartość i do niczego nie prowadzi. W tym związku należy jednak przypomnieć znany nos Wagnera, którego kształt nazywają u aryjczyków „orlim“ u innych zaś „żydowskim“ oraz zupełnie specyficzny, na mnie „po żydowski“ działający, genialny humor cudownej komedii (nawet bez niedoścignionej muzyki) „Die Meistersänger von Nürnberg“. Te dwa momenty stanowią dla mnie pewne poszlaki prawdziwości tej dziwnej pogłoski.

W końcu warto przytoczyć w skróconym tłumaczeniu odnośny ustęp z powołanego wyżej „Der Fall Wagner“ — Nietzschego: „Niemcy dopiero niedawno pozbyli się pewnego rodzaju obawy przed nim (Wagnerem). Chęć pozbycia się go przychodziła im przy każdej sposobności“. W odnośnej zaś uwadze czytano: „Czy Wagner był w ogóle Niemcem? Istnieje kilka powodów, by tak się pytać. Trudno jest w nim odnaleźć jakikolwiek rys niemiecki. Nauczył się naśladować wiele niemieckiego — oto wszystko. Sama jego istota sprzeciwia się temu, co dotąd odczuwano jako nie-

Kinoteatr dźwiękowy „WANDA“ wyświetla. Z powodu niebywałego powodzenia, nieodwołalnie ostatnio 3 poranki, w sobotę dn. 11 bm. o godz. 3 popoł. W niedzielę dn. 12 bm. o godz. 10 i 12 przedp. „GDY KWITNĄ BZY“ w rol. głów.: Jeanette MacDonald, Nelson Eddy — Ceny miejsc od 50 gr.

List rodziców Henryka Heinego pisany hebrajskimi literami

Sekcja autografów i portretów Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Jeruzolimie została ostatnio wzbogacona o niezwykle cenny autograf rodziców Henryka Heinego, Samsona i Betty.

Jest to list pisany w roku 1817 w języku niemieckim hebrajskimi literami do znanego bankiera i ofiarodawcy Leona Fulda w Paryżu i zawiera prośbę o wsparcie dla Jakuba Heinego, bratanka Samsona, który nie miał pieniędzy na pokrycie „kosztów podróży, a może potrzebny mu jest płaszcz itp.“. Ten ubogi Jakub, o którym p. Betty pisze, że „nie posiada tytułów, ale jest człowiekiem moralnym“, dorobił się później majątku, zmienił imię swoje na Armand i wraz z bratem stał się właścicielem domu bankowego wspomnianego Fulda. Obaj bracia byli pierwszymi Zydami w dyrektorium Banku Francuskiego.

O ile wiadomo, wspomniany list Samuela Heinego jest jedynym, który się zachował do naszych czasów. Ten niezmiernie ciekawy dokument, który świadczy o więzach łączących rodziców znakomitego poety z tradycyjnym żydostwem, został nabyty przez Bibliotekę Uniwersytecką, dzięki darowi p. Nachmana Kirsznera z Afryki Południowej i staraniem p. Szwarca z Jeruzolimy.

NARTY sprzęt narciarski
największy wybór najniższe ceny
„Studlon“ Kraków, Grodzka 26

Komunikaty teatralne i koncertowe

NAGROBEK „REFORMISTOM OBYCZAJÓW“

Odczyt na ten temat wygłosi znany literat p. Adam Polewka w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9.

Tezy odczytu: Postęp a flirt z postępem. — Liberalizm erotyczny a liberalizm społeczny. — Gdy Freud wyrecza Kopernika. — Koniec zabawy w reformę obyczajów. — Odwaga cywilna poza biu-
duarem. — Kobieta i życie.

— „WARSZAWIANKA“ I „SĘDZIOWIE“ ST. WYSPIAŃSKIEGO NA SCENIE KRAKOWSKIEJ.

Dziś dane będą ku uczczeniu XXX-tej rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego „Warszawianka“ i „Sędziowie“. Ze względu na obecność słynnego Chóru Bułgarskiego „Gusla“ w teatrze krakowskim na „Warszawiance“ odegrany zostanie ten utwór St. Wyspiańskiego jako pierwszy, gdyż o godz. 9 wieczór sympatyczni goście słowiańscy po dejmowani będą przez Komitet w klubie społecznym. W „Warszawiance“ rolę Marii odtworzy Zofia Jaroszevska, Chłopickiego W. Nowakowski, w pozostałych rolach wystąpią: W. Niedziałkowska, A. Kłońska, S. Czajkowski, K. Fabjański i in. W „Sędziach“ główne role wykonują: T. Suchecka, J. Kopijowska, W. Nowakowski, J. Karbowski, T. Burnatowicz, T. Kondrat, J. Bobrowski i inni. Obie sztuki ukażą się na scenie krakowskiej w reżyserii St. Wysockiej. „Sędziowie“ i „Warszawianka“ powtórzone będą jutro wieczorem. — Jutro po południu „Sprawy rodzinne“ G. Jannings w reżyserii St. Wysockiej, odtwarzającej rolę matki.

— CO SLYCHAĆ W BAGATELI? Obecnie wystawiana w „Bagateli“ rewia pt. „Jak w operetce“ cieszy się powodzeniem. Dziś powtórzenie programu.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza w niedzielę, 12 bm. koncert w wykonaniu: Witolda Kałki (skrzypce), Zygryda Weissa (fortepian) i akomp. Początek godz. 18-ta.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim naszym Przyjaciołom, Towarzyszom i Znajomym, którzy okazali nam dużo życzliwości z okazji naszych zaślubin, serdecznie tą drogą dziękujemy.
7315k INŻ. EHRlichOWIE w BIELSKU

mieckie: by nie mówić o muzyku niemieckim. Ojcem jego był aktor o nazwisku Geyer. Ein Geyer ist beinahe schon ein Adler...“ To zestawienie nazw ptaków zawiera równocześnie w sobie złośliwe zestawienie dwóch nazwisk, z których drugie ma niewątpliwie brzmienie żydowskie. Resztę pozostawił Nietzsche czytelnikowi domyślnemu.
DR H. APTE.

Walczymy o bezpieczeństwo pracy

Chrzanów, w grudniu.

Jeszcze przed parą laty nie było chyba takiego dnia, żeby na kopalni nie było wypadku. Nieraz bywało nawet kilka. Duży szpital górniczy w Jaworznie był zawsze pełny, a chirurg nigdy nie wiedział w której porze dnia przyjdzie mu amputować zmiążdżoną nogę czy rękę, składać pogruchothane kości. Nie brakowało i wypadków śmiertelnych. Przysypani gdzieś w korytarzach zgłębieni rozsadzonymi bryłami węgla ginęli górnicy przy pracy.

Dzisiaj już jest znacznie lepiej. Odpowiedzialność, jaka spada na kierownictwo kopalni za każdy wypadek — zmusiła pracodawców do zwrócenia baczej uwagi na zapewnienie choć w pewnym stopniu bezpieczeństwa pracy i rzeczywiście ilość wypadków, wypadków ciężkich zmniejszyła się w ogromnym stopniu.

— Ale do tego, aby można powiedzieć, że jest już całkiem dobrze, jeszcze bardzo bardzo daleko — mówią nam naczelnicy lekarz ubezpieczalni Chrzanowskiej dr Mróz — do którego zwrócił się do informacji.

U nas w okręgu bardzo uprzemysłowionym mamy przeciętnie około 300 wypadków miesięcznie z czego 150 ciężkich. To jednak są sprawy, nad którymi ubezpieczalnia, ten kontroler zdrowia publicznego nie może przejść do porządku dziennego. I dlatego pracę podzielił na dwa działy. Jeden — to pomoc lekarska w razie wypadku, drugi — to walka o bezpieczeństwo pracy.

Pomoc w razie wypadku zorganizowana jest na naszym terenie możliwie jak najlepiej. Ciężko rannych przywozi się do szpitala ubezpieczalni, gdzie stałe pogotowie lekarskie udziela mu wszelkiej pomocy. Karetki pogotowia na każde wezwanie lekarza przyjeżdżają na miejsce — a dowód do szpitala trwa maximum 20 minut co w znacznej mierze bardzo ułatwiają dobre warunki komunikacyjne naszego terenu.

Ale zamputowanie komuś nogi czy udzielenie protezy to nie rozwiązuje zagadnienia. Zagadnienie rozwiązuje tego rodzaju warunki pracy, które uniemożliwiłyby przywożenie do szpitala ludzi ze złamanym kręgosłupem, które to wypadki ogromnie często się u nas zdarzają.

I dlatego to wyteżamy wszystkie siły, aby polepszyć w jakiś sposób te bardzo trudne warunki.

Spółceństwo — kończy dr Mróz — mało ceni człowieka pracy, bo ma go nadmiar. My o człowieka walczymy i dlatego obowiązkiem naszym jest zapewnienie mu lepszych warunków pracy — i napewno cel ten kiedyś osiągniemy. W. St.

ZE SPORTU

SONIA HENIE otrzymała od Króla Norwegii krzyż rycerski I. klasy orderu św. Olafa. Jest to pierwszy wypadek nadania podobnie wysokiego odznaczenia za zasługi na polu sportowym.

FINLANDIA — SZWECJA mecz bokserki w Sztokholmie zakończył się remisowo 8:8.

SIATKARZE WISŁY I CRACOVII przegrali spotkania w Tarnowie, a to Sokół — Wisła 2:1, Tempo — Cracovia 2:0, natomiast Wisła pokonała Tempo 2:0, a Cracovia — Sokół 2:1.

MISTRZOSTWA OKRĘGOWE HOKEJOWE mają być ukończone do 10 stycznia. Czy to będzie możliwe i wykonalne, zależy od stosunków atmosferycznych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tajny plan R. 8.“ i „Głos serca“ (Robert Taylor i Janette Gaynor).

APOLLO: „Statek Niewolników“ (Wallace Beery, Warner Baxter, Józef Schildkraut).

ATLANTIC: „Znachor“ (Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz) i „Wesoła godzina Silly Symphony“.

BAGATELA: „Mój pan mąż“ (William Powell i Carola Lombard) i rewia „Jak w operetce“.

MUZEU: „30 karatów szczęścia“ (Adolf Dymsha).

PROMIEN: „Król i chórzystka“ (Fernand Gravec i Joan Blondell).

STELLA: „Władca podwodnego świata“.

SZTUKA: „Zabronione szczęście“ (Merle Oberon).

UCIECHA: „Nieusprawiedliwiona godzina“.

WANDA: „Królowa Wiktorina“ (Anna Neagle, Adolf Wohlbrück).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Tydzień ubiegły zaznaczył się wyraźną zwyżką zbóż na wszystkich prawie rynkach zagranicznych. Tendencja zwyżkowa nie ma jednak cech trwałości, gdyż brak po temu odpowiednich warunków obiektywnych. Wprawdzie rząd Stanów Zjednoczonych zamierza podobno przedsięwziąć pewne środki, zmierzające do nieobniżania cen zbóż, ale przed paru dniami podawano również wiadomość, że prez. Roosevelt jest przeciwny jakiegokolwiek ingerencji w sprawy rolnicze. Wobec sprzeczności tych informacji można raczej przypuszczać, że jeśli nie wszystko to wiele pozostanie po dawnemu, to znaczy, że akcji na szerszą skalę spodziewać się nie należy. Tym się bodać tłumaczy trwająca już od paru miesięcy zniżka na rynkach Stanów Zjednoczonych, które w chwili obecnej odgrywają w eksporcie główną rolę.

Z półkuli południowej, gdzie znją się już rozpoczęły, nadchodzą wiadomości o niepomyślnym przebiegu pogody, ale zdaje się, że na ogólną liczbę zbiorów to nie wpłynie — przynajmniej w Australii zbiory te mają być nawet lepsze, niż początkowo przypuszczano.

Na rynku krajowym tendencja zniżkowa panowała w dalszym ciągu. Jedynie pszenica utrzymała się bez większych zmian (może dzięki mocniejszemu nastrojowi w zakresie tego zboża na rynkach zagranicznych), natomiast inne zboża, zwłaszcza jęczmień i owies, lekko obniżyły się. Tendencja zniżkowa tłumaczy się — z jednej strony — znaczną podażą zboża ze strony rolników i zmniejszeniem zakupów, z drugiej — spekulacją, przypuszczają bowiem, że kupcy zbożowi wkrótce zaczną się „odkupować”, oczywiście po możliwie najniższej cenie.

Na rynku zwierząt panowała tendencja mało zmieniona, a więc mocniejsza dla bydła i cieląt,

słabsza znacznie dla trzody chlewnej. Znaczący tego rynku utrzymują, że w niedalekiej przyszłości powinna nastąpić poprawa, gdyż sztuki nadliczbowe zostały już przez rolników wyprzedane. Zauważyć jednak trzeba, że bydło chude znów obniżyło się cokolwiek w dolnej granicy cen, po której jest ono najczęściej sprzedawane. Znaczyliby to, że podaż towaru niższej wartości rynkowej nadal jest jeszcze duża.

Rynek masła ponownie przechodził okres słabej tendencji, przy czym cena mleka ma się jeszcze obniżyć. Znaczy to, że spadnie i cena masła. Na zaznaczenie zasługuje, że pomimo zbliżania się świąt Bożego Narodzenia i zwiększonego łącznie z tym popytu, ceny artykułów pochodzenia rolniczego na rynkach miejskich nie tylko nie wrażliwość, ale właśnie spadają. Dla wielu rolników, którzy liczyli na ożywienie świąteczne będzie to zapewne przykrą niespodzianką.

Rynek jej kształtuje się nadal dość mocno, jakkolwiek trudno przewidzieć, czy i na tym rynku nie nastąpi zniżka, zwłaszcza gdy w sprzedaży ukaże się w większej ilości t. zw. towar spekulowany. Są to jaja, przetrzymywane przez rolników na okres świąteczny. Ponieważ są one przechowywane nieumiejętnie, częstokroć w warunkach zupełnie nieodpowiednich, przeto jest to towar niewysokiej jakości, a więc tani. Zachodzi obawa, że skutkiem tego jaja te mogą obniżyć ceny również towaru lepszego.

Ceny ryb przeważnie utrzymały się na poziomie niezmiennym. Dowozy są wprawdzie dość duże, ale dzięki niskim cenom i popyt jest znaczny. W okresie przedświątecznym i wzmożonych zakupów tego towaru wzrost cen jest możliwy. Trzeba jednak pamiętać, że i tegoroczna produkcja jest większa, niż w latach poprzednich. Z. K.

Dzień w mieście praworządny

Proklamowany na dzień 8-go bm. „Dzień kupca polskiego“ wypadł w Częstochowie bardzo blado, prawie, że nieopstrzeżenie. Nie pomogły szumne ogłoszenia i artykuły endeckiego „Gońca Częstochowskiego“, nie pomogły także afisze propagandowe w wystawach cukierni „Roma“ — miejsca zbornego lekarzy żydowskich. Słowem — stuprocentowe fiasco.

Od wczesnego ranka ulice miasta rozdzierały krzyki kolporterów „Orędownika“, który swoiście propagowali „Dzień Kupca Polskiego“. A więc: „Weź kija sekatego i wygoń Żyda parchatego“, „Zbudź się polski narodzi, bo cię Żyd zbudzie“, „Polska dla Polaków, Palestyna dla Arabów, szubienica dla Żydów“. W ten sposób, na oczach — tym razem liczniejszą skonsygnowanej policji — bezkarnie propagowały ciemne indywidua „Dzień Kupca Polskiego“. Jak nam wiadomo, przyrzekł pan starosta przed kilku miesiącami delegacji żydowskiej, iż nie zezwoli na przyszłość, by w podobny sposób zachwalać „narodowy towar“. Cóż obecnie na to pan starosta?

Tego samego przedpołudnia w odpowiedzi na hasła kolporterów endeckich, sprzedawca pism

sojalistycznych pozwolił sobie także na „wierszyk“: „Orędownika do śmietnika, każdy czyta „Roboтника“. W tej chwili napadnięty został przez bojówkę endecką, która „narodową bronią“ — pałką rozpiętała mu głowę. Socjalistycznego kolportera odwieziono do szpitala. Policja nie interweniowała.

Po nabożeństwie na Jasnej Górze wyruszył pochód ulicami miasta w kierunku sali straży ogniowej. W pochodzie wzięło udział najwyżej 200 osób, w tym nie tylko kupy, ale członkowie Stronnictwa Narodowego i młodzież.

Akademii w sali Straży Ogniowej patronował prezydent miasta p. Szczodrowski. Tu w długim referacie nawoływał radny sanacyjnego Bloku gospodarczego do wyzwolenia się handlu polskiego od wpływów żydowskich, gdyż „wymaga tego dobro społeczeństwa i państwa, którego gospodarzami jesteśmy my i tylko my“. Hasłem zaś od dzisiaj ma być: „Polak kupuje u Polaka, ale towary polskie“, oraz „Od chłopca do straganu, od straganu do drobnego handlu — od detalu do hurtu, a od hurtu do polskiego przemysłu“.

Szczegóły reformy podatku dochodowego

Jak już donosiliśmy, wniesiony zostanie do sejm w najbliższych dniach projekt ustawy o reformie podatku dochodowego.

Projekt ten wprowadza szereg korzystnych zmian i będzie miał doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

Przed wszystkim wprowadza on zryczałtowanie podatku dochodowego do drobnych płatników. Dotychczas wymiar tego podatku, jeśli chodzi o mniej zamożne sfery, napotykał na trudności, gdyż sfery te zazwyczaj nie prowadzą ksiąg handlowych i nie mogą się odpowiednio wylegitymować przed władzami skarbowymi. To też często były nieporozumienia pomiędzy władzami skarbowymi a płatnikami.

Projekt przewiduje, że ustalone będą ryczałty podatku dochodowego dla drobnych płatników na okres 2 lat. Drobne przedsiębiorstwa podzielone mają być na grupy, w zależności od oszacowane-

go i zbliżonego dochodu. W myśl projektu zaliczenie do jednej z grup danego płatnika następować będzie po porozumieniu się urzędu skarbowego z płatnikiem, przyczem ustalona wysokość zryczałtowanego podatku będzie mogła być przedłużona na dalsze 2 lata.

Będzie to dużym udogodnieniem zarówno dla władz wymiarowych, gdyż spowoduje to znaczne oszczędności w urzędach skarbowych, jakoteż dla płatnika, który będzie z góry wiedział ile wynoszą jego obciążenia podatkowe.

Niemniej ważną jest zmiana dotycząca zwolnienia od opłacania podatku dochodowego dywidend, wypłacanych przez spółki akcyjne oraz zysków od udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielniach. W ten sposób zniesione zostanie podwójne opodatkowanie spółek akcyjnych. Dotychczas bowiem z jednej strony opodatkowany został dochód w samym przedsiębiorstwie, a następnie u akcjonariusza czy udziałowca.

Następnie projekt przewiduje zwolnienie od podatku dochodu osób, utrzymywanych przez rodzici-



POD KĄTEM OSTRYM

W katowickiej „Polonii“ znajdujemy następującą notatkę:

NIEWŁASCIWE POSTĘPOWANIE

(ag) Firma „TIC“ w Katowicach daje klientom przy zakupie towaru bony rabatowe. Po uzbieraniu bonów, wartości 10 zł, firma daje następnie kupującym towar wartości 50 gr, z tego korzysta wielu biednych chłopców, którzy zbierają się przed składem firmy i podnoszą skwapliwie wyrzucane bony, względnie proszą wychodzących ze składu klientów o darowanie im bonów.

Nie jest to oczywiście na rękę właścicielowi firmy, gdyż chłopcy, zebrawszy odpowiednią ilość bonów, zgłaszają się po rabat, natomiast nabywcy towaru wyrzucają je, względnie gubią i nie wyzyskują rabatu.

Dlatego też kierownik firmy oraz niejaki Konrad Sibon z Katowic urządzają istne polowania na chłopców.

Po przytrzymaniu jednego z chłopców, panowie ci obili go, a na interwencję przechodniów grozili im również pobiciem.

Mamy wrażenie, że do zaprowadzania porządku wolała jest policja, a nie przedstawiciele firmy.

Firma „TIC“ jest przedsiębiorstwem chrześcijańskim. Coby to było, gdyby podobny fakt miał miejsce w firmie żydowskiej?

Dotychczas bowiem podlegał opodatkowaniu dochód dzieci utrzymujących rodziców, od którego następnie egzekwowano podatek dochodowy.

Oto są najważniejsze zmiany w projekcie zmiany ustawy o podatku dochodowym, który będzie bardzo dużym odciążeniem dla naszego życia gospodarczego.

Należy przewidywać, że reforma ta będzie mogła być wprowadzona w życie już w niedługim czasie. Natomiast reforma polegająca na zniesieniu świadectw przemysłowych zostanie wprowadzona dopiero z dniem 1 stycznia 1939 r.

W związku z tem wprowadzono szereg specjalnych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych za rok 1939.

Jak się dowiadujemy, z chwilą zniesienia świadectw przemysłowych, uznanych już teraz powszechnie za niezyciowe i hamujące rozwój życia gospodarczego w kraju, wprowadzone być mają karty rejestracyjne. Karte te służyć będą do corocznej rejestracji przedsiębiorstw, którą prowadzić będą samorządy terytorialne. Z rejestracją tą mają być związane pewne opłaty na rzecz samorządu terytorialnego oraz gospodarczego, dla szkół handlowych itd.

O zmianę obciążeń podatkowych rzemiosła

Jak wiadomo, normy szacunkowe dochodowości dla przedsiębiorstw rzemieślniczych, zatwierdzone przez Ministerstwo Skarbu, zarządzeniem z dnia 23 lipca b. r. L. D. V. 7626-1-37 zostały w wielu wypadkach ustalone w wysokości nieodpowiadającej realnej sytuacji rzemiosła i niezgodnie z opinią Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

Wymiar państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 dokonywany w oparciu o te normy jest więc dla wielu drobnych płatni-

ków kilkakrotnie wyższy od wymiaru za rok poprzedni, chociaż podstawą jest ten sam obrót.

W związku z tym, w dniu 2 12 br. na plenarnym posiedzeniu Sejmu, poseł Antoni Śnopski skierował interpelację do p. ministra skarbu, w której przedstawił konkretne fakty nieuzasadnionego a rażąco wysokiego obciążenia podatkiem dochodowym przedsiębiorstw rzemieślniczych, zapytując czy pan minister skarbu uznałby za celowe:

1. poddać rewizji zarządzenie z dnia 23 lipca 1937 r. L. D. 7626-1-37 w kierunku urealnienia norm szacunkowych dochodowości na rok podatkowy 1937, zgodnie z opinią Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, tembardziej, że niektórzy P.P. Dyrektorzy Izby Skarbowych obniżają ustalone normy, np. Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu, obniżył zarządzeniem z dnia 31 października 1937 r. Nr. II, 61-3-89-37 normę dla wędliniarstwa z 10—18 proc. na 8—13 proc., a nawet w specjalnych wypadkach na 7—8 proc.

2. zarządzić wstrzymanie postępowania egzekucyjnego w stosunku do płatników rzemieślników, którym ustalono wymiar podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodowości, a którzy wnieśli na wymiar odwołania.

3. zarządzić rozpatrzenie wniesionych odwołań w terminie przyspieszonym.

Pikietowanie i agitacja -- bez skutku

W ostatnich dniach pewne elementy nawoływały na ulicach Katowic do nie kupowania u Żydów. Nawoływania te w swej przeważnej części nie miały żadnego skutku, ponieważ konsument na Śląsku nie kupuje tam, gdzie go posyła pikietciarz nastawiony przez konkurencję, lecz tam, gdzie jest lepszy towar, dogodniejsze warunki, a przede wszystkim tam, gdzie jest tanio.

Projekt ustawy o usuwaniu śmieci

Przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 18 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych nie uregulowały w sposób wyczerpujący sprawy usuwania nieczystości w osiedlach. Dotyczy to w szczególności sprawy usuwania nieczystości stałych, jak śmieci i odpadków gospodarczych. Do usunięcia tych braków zmierzają wniezione do Sejmu projekt ustawy, opracowany w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Projektowane przepisy określają przede wszystkim, że obowiązek utrzymania porządku i czystości na ulicach (chodnik i połowa jezdni), jak i w obrębie nieruchomości (wywóz zebranych śmieci) spoczywa na właścicielach nieruchomości. Obowiązek ten obejmuje również polewanie jezdni i chodników, usuwanie z nich śniegu i lodu oraz posypywanie chodników szorstkimi materiałami w czasie gołolodzi. Następnie projektowana nowela przewiduje, że gmina na podstawie uchwały organu stanowiącego może przejąć za opłatą wykonywanie obowiązków, ciążących na właścicielach nieruchomości, albo też udzielić koncesji osobie prawnej lub fizycznej na wykonywanie przez jej członków obowiązków. Udzielenie koncesji jak i opłaty, które ma pobierać koncesjonariusz, podlegają zatwierdzeniu właściwej władzy nadzorczej. Przepis więc ten zapewni gminie podstawę do organizowania we własnym zakresie zakładu oczyszczania danego osiedla, podobnie jak dotychczas przysługuje jej wyłącznie prawo budowy i eksploatacji urządzeń kanalizacyjnych. Na zaprowadzenie tego rodzaju zakładu będą użyte przez gminę opłaty, pobierane od właścicieli nieruchomości za wykonywanie ciążących na nich obowiązków.

Motywywn wniesienia projektu ustawy był higieniczny sposób usuwania śmieci w osiedlach, zagrażający zdrowiu publicznemu. Projekt ustawy stwarza zatem gminom dużo większe możliwości w dziedzinie podniesienia stanu sanitarnego osiedli, niż dotychczasowe przepisy.

Wzrost kosztów utrzymania w Polsce

W listopadzie br. ogólny koszt utrzymania uległ zwiększeniu, co tłumaczy się podwyższeniem cen żywności. Według danych GUS, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, wyniósł 65,3 wobec 64,9 w październiku br. i 61,9 w listopadzie 1936 r. Wskaźniki poszczególne przedstawiały się jak następuje (pierwsza cyfra z listopada 1936 r., druga z października, trzecia z listopada br.): żywność 49,6—53,8—54,2, alkohol, tytoń 94,1—94,1—94,1, opał, światło 73,1—72,4—72,4, komorne 135,6—135,6—135,6, odzież, obuwie 59,8—62,7—62,7, inne 90,9—90,3—90,3. Ogólny wskaźnik budżetu rodziny pracowników umysłowych wyniósł w listopadzie 1936 r. 63,9,

PRAWO I ŻYCIE

Co należy wiedzieć o abonamencie radiowym?

Prawo nabycia, używania, lub posiadania radiofonicznego urządzenia odbiorczego (np. aparatu radiowego, detektora) ma ten, kto otrzymał radiofoniczną kartę rejestracyjną, którą wydaje agencja pocztowa po podpisaniu przez daną osobę zgłoszenia o wydanie radiofonicznej karty rejestracyjnej. Najczęściej karty rejestracyjne są bezterminowe. Ważność takiej bezterminowej karty rejestracyjnej wygasa wskutek zrzeczenia się abonenta. Zrzekający się abonent radia winien zawiadomić o swym zrzeczeniu się Urząd Pocztowy, od którego otrzymał kartę rejestracyjną. Zawiadomienie to ma być dokonane przed pierwszym dniem tego miesiąca kalendaryzowego, od którego abonent zrzeka się abonamentu radia. Celem zrzeczenia się ważności radiofonicznej karty rejestracyjnej abonent winien doręczyć osobiście albo też wysłać listem poleconym kartę rejestracyjną do odpowiedniego Urzędu Pocztowego. (Najlepiej to uczynić w liście poleconym). Wrazie zrzeczenia się radiofoniczna karta rejestracyjna traci ważność z dniem pierwszym miesiąca, następującego po tym

miesiącu, w którym zwrócono kartę.

Z dniem wygaśnięcia ważności radiofonicznej karty rejestracyjnej należy doprowadzić do stanu nieużywalności radiofoniczne urządzenie odbiorcze, t. j. do unieruchomienia urządzeń radiofonicznych. Przez unieruchomienie odbiornika radiofonicznego rozumie się usunięcie z niego lamp, bądź detektora kryształkowego i odłączenie od anteny oraz od uziemienia. Przez unieruchomienie anteny napowietrznej zaś, rozumie się uziemienie przewodów nazewnątrz lokalu, a co do anteny, z której jednocześnie i niezależnie korzysta kilka osób (t. zn. anteny wspólnej) — usunięcia z lokalu przewodu odgałęzionego od wspólnych przewodów anteny, albo też uniemożliwienie dostępu do końcowego punktu anteny w lokalu (np. przez nalożenie trwale zamkniętej pokrywki). — Wreszcie przez unieruchomienie radiofonicznego punktu odbiorczego rozumieć należy trwałe złączenie ze sobą w którymkolwiek miejscu przewodów tego punktu. Dr. Szymon Lustgarten

Informator prawniczy

„KRZYŹSOWY ERSATZ“: 1) Gospodarz nie ma obowiązku ponoszenia tych kosztów. 2) Prośba o ograniczenie musi być ostateczna.

„PILNA CZYTELNICZKA“ DUKLA: 1) Wzrost może Pani otrzymać po uzyskaniu paszportu, który kosztuje 81 zł. 2) Menorę może Pani zabrać, o ile otrzyma Pani zezwolenie z Urzędu Celnego, do którego należy wnieść podanie w tej sprawie.

„STAŁY CZYTELNIK SOSNOWIECKI“: Adres Konsulatu Polskiego we Wiedniu: Rennweg 1.

„BAAL-HAMLACA-WISNICZ“: 1) Musi Pan jeszcze w grudniu br. zawiadomić Urząd skarbowy o likwidacji swego przedsiębiorstwa. 2) Lepiej, by syn prowadził interes. 3) Także za pierwszy rok przedsiębiorstwo jest opodatkowane.

„STAŁY CZYTELNIK“, NOWY TARG: Zazwyczaj Urząd tego nie bada, jednakże może badać.

„HOTEL“: Praca w zakładzie fryzjerskim w niedzielę jest niedozwolona. Może Pan jednak chodzić do gości do hotelu.

„PILNA SPRAWA“: Amnestia podatkowa do takich opłat nie odnosi się.

„ST. CZYT. „N. DZ.“ RZESZÓW: 1) Na prowadzenie tego przedsiębiorstwa musi Pan wykupić osobne świadectwo przemysłowe. 2) Powinien Pan zgłosić o prowadzeniu tej wytwórni. 3) Po dokonaniu zgłoszenia może Pan prowadzić tę wytwórnię w mieszkaniu, w którym wolno też przechowywać wyprodukowany towar.

„NIEZORIENTOWANY“: 1) Komiwojażer może

mieć prawo inkassa. 2) Firma może wysłać podróżującego bez patentu, o ile podróżujący jest urzędnikiem tejże firmy. 3) Współwłaściciel przedsiębiorstwa nie potrzebuje do objazdów żadnego upoważnienia. 4) Do prowadzenia przedstawicielstwa należy wykupić świadectwo kategorii II, b. dla zajęć przemysłowych. 5) Obowiązek prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych zależy od formy prawnej przedsiębiorstwa, od kategorii świadectwa przemysłowego i od wysokości obrotów. 6) Powołujemy się na odpowiedź wyżej pod 4. zamieszczoną. 7. i 8) W sprawie tych pytań prosimy zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska.

„STAŁA CZYTELNICZKA“, MIELEC: Przed wszystkim musi się Pan wystarać o paszport. W tym celu należy wnieść do właściwego Starostwa podanie o paszport z dołączeniem odpowiednich dokumentów. Co do przewozu rzeczy, to musi Pan złożyć w Urzędzie Celnym dokładny spis rzeczy w dwóch egzemplarzach, a Urząd Celnym daje zezwolenie na przewiezienie tych ruchomości zagranicę.

„STAŁY ABONENT O.“: Zaległości Pańskie z roku 1929 są już przedawnione.

„E. S. S.“: Nie możemy Panu udzielić odpowiedzi, ponieważ list nadszedł uszkodzony. Prosimy o nowy list.

„CZYTELNIK Nr. 555“: Nie radzimy przyjeżdżać.

w październiku br. 68,3, a w listopadzie br. 63,9, poszczególne zaś wskaźniki kształtowały się jak następuje: żywność 49,1—52,2—53,5, alkohol, tytoń 97,7—97,7—97,7, opał i światło 72,1—70,2—70,2, mieszkanie 125,3—125,4—125,4, odzież i obuwie 53,5—56—57,6, higiena i zdrowie 67,7—69,7—69,7, inne 84,2—82,6—82,6.

Przewóz towarów premiowanych

Ministerstwo komunikacji poleciło organom kolejowym zwrócić uwagę na fakty niedeklarowania w listach przewozowych przez nadawców osobno premii dodawanych przez kupców, przez co przewoźne pobierane jest tylko od właściciela towaru, według taryf przyznaných na te towary.

Ministerstwo wyjaśniło, że dołączanie do przesyłek nawet pojedynczych sztuk przedmiotów, stanowiących premie, nie zmienia w niczym faktu niezgodnego z rzeczywistością oznaczenia towaru, skoro nadawca w liście przewozowym nie wymienił osobno tych przedmiotów, podlegających zazwyczaj droższemu klasom taryfowemu. Fakt, że premie te są rozdawane bezpłatnie, nie zmienia w niczym odpowiedzialności nadawcy.

Mydło z... fusów

Niemcy sprowadzają co roku duże ilości kawy, w r. 1935 np. 150.555 ton wartości 120 milionów marek. Kawa, jak dotąd, używana była do właściwego celu: przygotowania napoju. Obecnie, po wprowadzeniu autarkii i gospodarki namiastkowej, zabrano się w Niemczech do baczniejszego badania kawy, a właściwie fusów po kawie i stwierdzono przy pomocy laboratoriów chemicz-

nych, iż w owych fusach kryje się dużo cennych składników, a więc: tłuszcz, wosk, żywica i celuloza. W kawie surowej znajduje się pono 16% (w stosunku do wagi) tłuszczu.

Taka grałka nie mogła oczywiście pójść na marne i oto obecnie w Berlinie powstaje fabryka chemiczna, która przerabia wyłącznie fusy po kawie. Fabryka ta otrzymuje, co nie jest rzeczą codzienną, swój surowiec darmo, bo fusy po kawie nie są materiałem sprzedażnym i jako odpadki były dotąd wyrzucane. Teraz inaczej. Nowe przedsiębiorstwo zapewniło sobie odbiór fusów we wszystkich większych berlińskich gospodarstwach omijając na razie prywatne domy. Fusy czerpie się zatem z hotelów, w restauracjach, kawiarniach, barach etc. Zakłady te otrzymują od fabryki mieszczące 20 kilo kubły blaszane, do których zlewa się fusy po kawie. Codziennie odwiedza ją swych dostawców ciężarówka fabryczna, zabierając kubły pełne i zostawiając próżne. Dzień zbiega w ten sposób około 9 ton fusów.

Przeróbka dostarczonych do fabryki fusów odbywa się przy użyciu benzyny, co pozwala wyciągnąć około 20 proc. (w stosunku do wagi surowca) tłuszczu, wosku i żywicy. Pozostały brunatny proszek zawiera celulozę i jest przerabiany na masę elastyczną dla różnych celów technicznych.

Otrzymane z przeróbki fusów po kawie tłuszcze i olejki używane są przeważnie do wyrobu mydła średniego gatunku. Już obecnie wyliczono, że o ile przeróbka kawy obejmie cały kraj, to otrzymano przy tej przeróbce nowe produkty — wniosą plus minus połowę ilości zużytego surowca, a więc dałoby to rocznie około 60.000 ton.

Dr. Anatol Gutfreund

KRYNICA

Hotel Centralny (dawniejsza Karolówka)
ordynuje cały rok

KRONIKA

GRUDZIEŃ

Wschód słońca

7 g 12 m

11

Zachód słońca

15 g 22 m

SOBOTA

7 Tebet 5698

Kredyty dla drobnego kupiectwa

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zawiadoma, iż Komunalna Kasa Oszczędności na nowo uruchomiła kredyty dla drobnego kupiectwa i rekordziela w wysokości po zł. 500 (najwyżej). Komitet opiniodawczy, wyłoniony przez Izbę Przemysłowo-Handlową już obraduje w tych sprawach. Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą nabywać formularze (podania) w sprawach kredytowych w lokalu Stowarzyszenia, ul. Grodzka 40, codziennie w godzinach od 4—7 wiecz.

Awanse aplikantów sądowych w Krakowie

Z dniem 1-go stycznia 1938 awansować będzie 16 aplikantów sądowych w Krakowie. Spośród nich awanse na asesorów w apelacji krakowskiej otrzyma 12, 3 w apelacji wileńskiej i 1 w apelacji katowickiej.

Blokada w Szkole Przemysłowej

Blokada w krakowskiej Szkole Przemysłowej trwała wczoraj w dalszym ciągu. Studenci zajmują budynek szkolny, nie mając możliwości skomunikowania się z rodzinami, gdyż gmach jest ściśle odizolowany. Wyłączono wodę, ogrzewanie centralne i światło, nie dopuszcza się również paczek z żywnością.

Zapowiedziany na wczoraj przyjazd komisji z Warszawy nie nastąpił. Odbyła się natomiast konferencja w dyrekcji szkoły.

W pewnym związku z tą sprawą pozostaje więc jak i odbył się wczoraj na Akademii Górniczej. Uchwalono tam rezolucję, która wypowiedza się m. in. przeciw temu, aby prawo nadawania inżynierów miały inne zakłady naukowe, jak szkoły wyższe.

Smiertelne zatrucie gazem

Wczoraj przed połudn. w domu przy ulicy Siemiradzkiego 75 w Krakowie, dozorca poczuł ostrą woń gazu, dobywającego się z jednego z mieszkań.

Było to mieszkanie jednoizbowe, zajmowane przez 40-letnią Jadwigę Skalną, bez zajęcia. Dozorca zapukał do drzwi, ale nie usłyszał żadnej odpowiedzi. Wobec tego przystąpił do wyważenia drzwi.

Po wejściu do mieszkania znaleziono jego lokatorkę, nie dającą znaków życia. Przy kuchence odkręcony był kurek gazowy. Wezwano wprawdzie jeszcze lekarza Pogotowia Ratunkowego, ale stwierdził on, że wszelka pomoc jest już spóźniona.

— Z UNIwersytetu. Mgr Józef Wajsman z Krakowa uzyskał stopień doktora praw na podstawie dysertacji z zakresu prawa handlowego. Promotorem był p. Dziekan Prof. Dr Dziurzyński. 1728k

III AKADEMICKA ZIMOWA KOLONIA W ZAKOPANEM ZJEDNOCZENIA AKADEMIKÓW SYJONISTÓW „LAMATARA” mieści się w pierwszorzędnym pensjonacie „Otylia” w pobliżu Regli i Gubałki. Pokoje dwuosobowe. Wikt pierwszorzędny. Instruktor narciarski i turystyczny. Ulgi kolejowe i kuracyjne. Początek kolonii 15 grudnia. Opłata za pobyt dwutygodniowy — 65 zł., 10-dniowy — 47,50 zł. Wyjazdy w dowolnym terminie na dowolny okres czasu. Prospekty i zapisy: „LAMATARA”, WARSZAWA, MARIANSKA 8/4. Prowincja winna załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. 7142k

Wynik losowania Konkursu Radiowego dla Czytelników „Nowego Dziennika”

W wyniku losowania Konkursu Radiowego, które odbyło się publicznie dnia 10 bm. w budynku „Nowego Dziennika” wygrali:

1. Aparat radiowy „Kosmos-Pionier” — WP. Mgr Adolf Nattel, Kraków, Paulińska 22,
2. Aparat radiowy „Kosmos K88B Meteor” —

WP. Pepi Goldmann, Rozwadów.

Aparaty te dostarczyła naszemu Wydawnictwu firma: Centralna Sprzedaż Aparatów „KOSMOS” Radio-Service, Inż. Edmund Lamensdorf, Kraków, Sławkowska 11.

Do Narodu Żydowskiego!

W tym okresie przełomowym zwracamy się do narodu żydowskiego i żądamy od niego, by zwiększył swe wysiłki w kierunku od budowy Erec Jisrael. Domagamy się nowego Czynu, prawdziwej ofiary!

Okres ten w przededniu decyzji politycznej o losie Palestyny przedstawia dla nas ciężką próbę. Nie wolno nam w tym czasie utracić żadnej pozycji i musimy wytrwale dbać o konsolidację stanu posiadania w kraju.

Żywy rozwój nie znosi bezczynnego oczekiwania. Jak zawsze, musimy i tym razem zdobywać wciąż nowe obszary i rozbudować nowe pozycje. Przerwa w pracy jest nie dopuszczalna.

Efekt naszych politycznych wysiłków zależy w wielkiej mierze od naszej pracy konstruktywnej w kraju. Siła i rozwój naszego czynu obudowawczego służą jako najlepsza podstawa dla politycznych naszych akcji.

Jeśli świat się obecnie zajmuje problemem syjonistycznym, jeśli rządy i parlamenty, Liga Narodów i prasa światowa z naprężoną uwagą śledzą rozwój żydowskiej Palestyny, to mamy to do zawdzięczenia naszej pracy odbudowawczej.

Gdyby naród żydowski zrozumiał znaki historii, krwią i ogniem pisane napominania w ostatnich latach, gdyby usłuchał naszego głosu chociażby w ostatnich 20 latach, decyzja polityczna o losie Palestyny w wielkiej mierze od nas by zależała. Deklaracja Balfoura dała nam przed 20 laty możliwość przez własną siłę stać się panami naszego losu. Co wtedy zostało zaniedbane, teraz musi być nadrobione.

Wewnętrzna dyskusja polityczna nie powinna odwrócić naszej uwagi od pracy odbudowawczej. Przed nami stoją wielkie zadania, których spełnienie tylko od nas zależy.

Nie wolno nam dopuścić do osłabienia naszych pozycji w kraju. Musimy wzmocnić każdą pozycję i wciąż tworzyć nowe. Każda piędź ziemi do nas należąca musi w najbliższym czasie być osiedlona przez te tysięczne

rzesze młodzieży żydowskiej, tęskniące za Matką Ziemią i gotowe użyźnić ją potem swego czoła.

W ostatnim roku utworzyliśmy w najbardziej oddalonych i pustynnych częściach Palestyny 19 nowych punktów osiedlenia. Musimy je wzmocnić i wybudować nowe. Musimy dbać o bezpieczeństwo Jiszuwu. Przed nami praca polityczna wielka i rozgąszczona. Jiszuw musi być silny i uodporniony wobec przyszłości.

Naród żydowski we wszystkich krajach rozprószenia ma stanąć ramię przy ramieniu z Jiszuwem, który toruje drogę do wyzwolenia, buduje przyszłość i zapełnia dumą i wiarą cały naród. Naród Żydowski musi się zdobyć na potężny wysiłek dla budowy kraju i jego bezpieczeństwa. Jiszuw woła o wyzolenie i domaga się czynu dla przyszłości narodu.

Żyjemy w godzinie przełomowej, w której losy Palestyny się ważą, a chwila ta musi być wyzyskana w zupełności, gdyż nie wyzyskana — będzie straconą na zawsze. Musimy dowieść, iż nasze dążenie wyzwolenia i nasza nadzieja ku wolnemu życiu żydowskiemu we własnym kraju są uczuciami wielkimi, które zdolne są zmienić się w potężną siłę twórczą. Erec Israel woła, a naród żydowski odpowie ofiarnością i czynem!

DYREKTORIUM KEREN HAJESOD

- K. BLUMENFELD, JEROZOLIMA
- A. BART, HAJFA
- G. HALPERN, JEROZOLIMA
- A. HANTKE, JEROZOLIMA
- A. WEINER, PRAGA
- L. A. WEISER, HAGA
- J. SIEFF, LONDYN
- L. JAFFE, JEROZOLIMA
- B. KAHAN, PARYŻ
- LORD MELCHETT, LONDYN
- J. N. NEIDITSCH, PARYŻ
- B. FEIWEL, JEROZOLIMA
- S. KAPLAŃSKI, HAJFA
- J. SPRINCAK, TEL AWIW

Jerozolima, Kislew 5698.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 10. 12. Pszenica 80% ziarn. szklista 30.50 — 30.75, jednolita (dworska) czerw. 28.20 — 28.40, biała 28.20 — 28.40 zbierana (targowa) 27.25 — 27.50, żyto jednolite (dworskie) 23.50 — 23.75, zbierane (targowe) 23 — 23.25, owies jednolity (dworski) 21.25 — 21.75, zbierany (targowy) 19.50 — 20, zadeszczony 18.50 — 19, jęczmień jednolity (dworski) 20 — 21.75, przemiałowy 18.75 — 19, pastewny 18 — 18.25 mąka pszenna 0.35% 45 — 46.50, 0.50% 43.50 — 44, 0.65% 40 — 41, pastewna 17.50 — 18, razowa 0.95% 33 — 33.50, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 33.75 — 34, 0.65% 32.75 — 33, razowa 0.95% 26.75 — 27, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 34 — 34.50, 0.65% 33 — 33.50. Tendencja lekko zniżkowa, podaż mała, dowozów lokalnych brak.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 10. 12. Ceny transakcyjne: owies pierwszy standard 60 ton 21, ceny orientacyjne: żyto 21.25 — 21.50, usp. słabe, pszenica 26.50 — 27, usp. słabe, mąka żytnia pierwszy gatunek 0.50% 30.25 — 31.25, mąka żytnia pierwszy gatunek 0.65% 28.75 — 29.75 usp. spokojne, mąka pszenna wszystkie gatunki minus 75 gr., reszta notowań bez zmiany — ogólne usp. słabe. Obroty: żyta 644, pszenicy 336 jęczmienia 155, owsa 160.

— OBÓZ NARCIARSKI DLA MŁODZIEŻY. — Sekcja Narciarska ZKS Makkabi Kraków urządza w okresie świąt Bożego Narodzenia w Szczyrku obóz narciarski dla młodzieży do lat 16 pod kierunkiem instruktorów PZN. Dla niezamożnych znaczne ulgi. Informacje: Mikołajska 9. 897k

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 10. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 108.50, Modrzewjów 9.50, Lilpop 57.50 — 57, Węgiel 25.68 — 25.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poź. inwestycyjna I em 75.50 II em 74.50, 5% poź. konwersyjna 63.75, 4% poź. konsolidacyjna grube 62.50 — 61.88 — 62, drobne 60.25, 4% poź. dolarowa (dolarówka) 40.25 — 39.85 — 40, 4 1/2% poź. wewnętrzna grube 58.88 — 58.75 — 59.25, drobne 58.50.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oras Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.75, Holandia 193.75, Londyn 26.39, Nowy Jork czek 5.27 3/8, Nowy Jork telegraf. 5.27 5/8, Paryż 17.96, Praga 18.56, Sztokholm 135.95, Szwajcaria 123.15. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 10. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.67, Londyn 21.60 1/2, Nowy Jork 4.32 3/8, Bruksela 73.47 1/2, Mediolan 22.73, Amsterdam 240.45, Berlin 174.20, Wiedeń 81.—, Sztokholm 111.35, Oslo 108.55, Kopenhaga 96.40 1/2, Praga 15.20, Białogród 10.—, Ateny 3.95, Kōstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.56, Japonia 126.—, Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 70.50, w Paryżu Fr. fr. 2285, w Zurychu Dol. 59.50, przy tendencji mocniejszej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 10. 12. Kursy zamknięcia: 8% poź. Dillonowska 56.126, 7% poź. Stabilizacyjna 73, 4% poź. Dolarowa 61.375, 7% poź. m. Warszawy 54.50, 7% poź. Śląska 53.50. Tendencja zwykła

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 10. 12. Cynk 14 7/8 — 15/16, 15 1/8 — 1/2, cyna 197 — 198, 196 — 197, straits 202 1/2, ołów 15 15/16 — 16 16 1/16 — 1/8, miedź 40 3/16 — 1/4, 40 3/8 — 7/16, elektrolit 43 — 45, srebro 139.10.

Polska polityka neutralności

-- filarem pokoju europejskiego

Londyn, 10. 12. PAT. „Manchester Guardian“, omawiając w artykule wstępnym podróz min. Delbosa stwierdza, że każdy z krajów, które francuski min. spraw zagranicznych odwiedza, przedstawia zagadnienie zupełnie odrębne.

„Dotyczy to przede wszystkim Polski“ — pisze „Manchester Guardian“. Polska, położona między Niemcami i Związkiem Sowieckim, prowadzi politykę neutralności i równowagi. Ta

polityką Polska przyczynia się na rzecz pokoju europejskiego, a w tym samym na rzecz bezpieczeństwa Francji, a nawet bezpieczeństwa nas wszystkich.

Dopóki Polska będzie prowadziła tę politykę neutralności, wojna między Sowiekami i Niemcami jest niemożliwa i jedno z głównych niebezpieczeństw, zagrażających Europie jest usunięte“.

Komisja skarbowa wzywa rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego

Warszawa, 10. 12. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowej omawiano projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu piwa. Projekt ten upoważnia ministra do zmiany w drodze rozporządzenia stawki podatkowej od tego artykułu. Nowela została przyjęta w brzmieniu rządowym.

Omawiano również projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych. Nowela ta wprowadza zmiany w opodatkowaniu drożdży. Projekt przyjęto z poprawką, która przewiduje zwolnienie sprzedawców detalicznych piwa i win owocowych od wykupywania patentu akcy-

zowego począwszy od 1 lipca 1938. Sprzedawcy ci będą odtąd obowiązani wykupywać tylko normalne świadectwa przemysłowe.

Ponadto przyjęto rezolucję treści następującej: Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrożenia cen drożdży, wzywa się rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrób drożdży.

Uchwała ta jest pośrednim echem procesu, który rozegrał się w ostatnich dniach w Warszawie.

Wreszcie komisja przyjęła projekt ustawy zmieniający warunki dzierżawy monopolu zapalczanego.

Cele i formy organizacyjne P.W. na wyższych uczelniach

Warszawa, 10. 12. PAT. W związku z zarządzeniem p. ministra spr. wojskowych o utworzeniu legij akademickich dla spraw przysposobienia wojskowego, w dniu dzisiejszym ppłk. dypl. Tadeusz Tomaszewski, organizator i komendant legii akademickiej na konferencji prasowej zobrazował cele, zadania i przyszłe formy organizacyjne przysposobienia wojskowego akademików.

Na wstępie ppłk. Tomaszewski zobrazował w krótkich słowach, jak sprawa przysposobienia wojskowego postawiona jest w innych państwach, a zwłaszcza w sąsiednich.

Płk. Tomaszewski przeszedł z kolei do omówienia nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej, która została już uchwalona przez Radę Ministrów i zostanie w ciągu bieżącej sesji rozpatrzona przez Sejm.

Ustawa ta m. in. przewiduje, iż młodzież, która skończyła szkoły licealne, zostaje powołana do wojska po odpowiednim zakwalifikowaniu jej przez komisje lekarskie i uzyskaniu kategorii A, przede wszystkim zostaje wcielona na 5 tygodni do obozów dla hufców junaków. Następnie zostaje wcielona do wojska na skróconą służbę, która trwa jeden rok. Tymczasem młodzież będzie mogła przygotować się do egzaminów na wyższe uczelnie i zdać je.

Dalej ppłk. T. m. szewski omówił te paragrafy przyszłej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w myśl których minister spraw wojskowych będzie mógł nałożyć w czasie pokoju obowiązek przymusowego przeszkolenia kobiet do lat 45, posiadających wykształcenie średnie lub wyższe. Minister spr.

wojskowych w rozporządzeniu wykonawczym może określić sposób przeszkolenia. Oczywiście, służba kobiet w wojsku będzie tylko pomocniczą i odbywać się będzie w oddziałach sanitarnych, wartowniczych, obrony przeciwlotniczej itd.

Grupy, zaliczone przez komisje lekarskie do słabszej kategorii przejdą na uniwersytetach odpowiednie do ich fizycznego stanu przysposobienie wojskowe w myśl zasady, iż nie może być młodzieży, która nie jest przygotowana do obrony państwa.

W okresie przejściowym młodzież akademicka, w myśl obecnego zarządzenia p. min. spr. wojsk. zostanie przeszkolona wojskowo w legiach akademickich. Obecnie prace organizacyjne przyszłych legij akademickich polegają na zbieraniu materiału, kwalifikacji jego i opracowaniu planów prac. Po przeprowadzeniu rejestracji rozpocznie się właściwa praca. Płk. Tomaszewski zaznaczył, że praca ta odbywać się będzie nie na terenie uniwersytetu, który jest przeznaczony tylko dla nauki, ale na terenach wojskowych.

Prace na uniwersytecie w zakresie przysposobienia wojskowego będą prowadzone w formie wykładów, których program zostanie opracowany z przedstawicielami świata nauki.

W najbliższym czasie po przeprowadzeniu kwalifikacji zostanie wybranych 400 studentów, którzy będą przeszkoleni na 5-dniowym kursie o zadaniach i celach P. W. Stworzą oni zasadniczą kadrę legii akademickiej. Oficerowie zawodowi obejmą tylko stanowiska kierownicze.

Rozłam w Kole Rolników

Warszawa, 10. 12. (Sin) W Kole Rolników doszło na wczorajszym posiedzeniu do wyraźnego rozłamu między ziemianami i drobnymi posiadaczami rolnymi. Ziemianie domagali się w dalszym ciągu uprawiania ostrej opozycji wobec rządu i nie wstępowała do Ożonu. W odpowiedzi na to poseł Hyla i jego grupa, reprezentująca drobnych posiadaczy rolnych, opuścili Koło Rolników.

Adw. Kowalski zasądzony

Łódź, 10. 12. (G) Dziś w sądzie starościńskim odbyły się dwie rozprawy przeciwko działaczom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o zwolnienie nielegalnego zjazdu i nielegalną zbiórkę o charakterze publicznym na rzecz niezamożnych narodowców. Wszyscy oskarżeni z adw. Kowalskim na czele skazani zostali po miesiącu bezwzględniego aresztu.

Odczyt o Madagaskarze

Łódź, 10. 12. (G) Do Łodzi przybędzie wkrótce Leon Alter, członek specjalnej komisji na Madagaskar, który wygłosi odczyt o możliwościach emigracyjnych Żydów na Madagaskar.

Zgon ofiary napadu rabunkowego

Katowice, 10. 12. (K) W dniu dzisiejszym zmarła w szpitalu jedna z ofiar krwawego napadu rabunkowego w Katowicach, Zofia Gałuszkowa. — Krwawy bandyta Maruszczyk wciąż się ukrywa skutecznie i dotychczas nie zdołano go ująć. Jednak cała policja Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego jest zmobilizowana i przypuszczać należy, że bandyci lada chwila wpadną w ręce policji.

Aresztowanie przemytnika

Katowice, 10. 12. (K) Pociągami pośpieszonym z Czechosłowacji do Polski przyjechał obywatel rumuński, Mojżesz Lewi, Kontrolerowi celnemu przedstawił zaświadczenie walutowe na drobną kwotę. Naczelnik urzędu celnego, podejrzewając, że Lewi trudni się przemytem walut, przeprowadził rewizję osobistą, w czasie której znalazł kilka zaświadczeń walutowych na około 50.000 dolarów. W związku z tym aresztowano Lewiego oraz rewidenta celnego Korpasa, który wystawił te zaświadczenia. Oba odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Cieszynie.

Pożar, eksplozja i wyrok śmierci

Królewiec 10. 12. PAT. W Tylży w tamtejszej fabryce mydła wybuchł z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn pożar, którego ofiarą padło urządzenie fabryki i budynek fabryczny. szkody wyrządzone pożarem są bardzo duże. Akcję ratowniczą utrudniał 20-stopniowy mróz. Podczas gaszenia pożaru dwóch strażaków odniosło poważniejsze obrażenia.

Królewiec, 10. 12. PAT. W Vrastenburg (Prusy Wsch.), w jednym ze składów aptecznych nastąpiła z niewyjaśnionych powodów eksplozja. Na skutek powstałego pożaru spłonął zarówno skład jak i sąsiadujący z nim sklep towarów kolonialnych. Powstała szkoda wynosi około 100.000 zł.

Królewiec, 10. 12. PAT. Sąd w Wystruclu skazał na karę śmierci niejakiego Kurta Krebsa. Skazany oskarżony był o mord, podpalenie i oszustwo asekuracyjne.

Olbrzymia afera fałszerska wykryta w Warszawie

Nadużycia na sumę 5 miln. złotych

Warszawa, 10. 12. (A) W ciągu ostatnich kilku dni władze śledcze dokonały licznych aresztowań w związku z wykrytą olbrzymią aferą fałszerską pełnomocnictw obywateli sowieckich na terenach polskie. Chodzi o peł-

nomocnictw na sprzedaż majątków, stanowiących własność tych obywateli i przymusowo wywłaszczonych.

Pod zarzutem fałszowania tych pełnomocnictw aresztowano 2 znanych adwoka-

tów a ponadto na terenie całej Polski 7 osób, wśród nich znanego przemysłowca Kisiela.

Afera ta w znacznym stopniu przekracza wszelkie pierwotne przypuszczenia, gdyż suma nadużyć przekracza 5 milionów zł. Cały szereg majątków obywateli sowieckich sprzedano na mocy fałszywych pełnomocnictw o uzyskane stąd sumy aferzyści sobie przywłaszczyli. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Warszawie, Zamościu i Lublinie.

Ghetto ławkowe -- wstępem do dalszych ograniczeń antyżydowskich

Prasa endecka triumfuje...

Lwów, 10. 12. (B). Dzisiejsza prasa endecka, wyrażając zachwyty z powodu wprowadzenia oficjalnego ghetta na Politechnice lwowskiej zapowiada, że studenci i społeczeństwo polskie domagać się będą dalszych ograniczeń dla Żydów we wszystkich dziedzinach życia. Natomiast prasa demokratyczna wskazuje na to, że „niezlomny“ rektor załamał się na parugodzinnej blokadzie, a razem z nim załamał się Senat Politechniki, wprowadzając oficjalne ghetto.

Dopiero jutro będzie można skontatować jak to urzędowe ghetto będzie wyglądało, ponieważ — jak słychać — wielka część młodzieży demokratycznej starać się będzie siedzieć razem z Żydami.

Studenci endeccy upojeni zwycięstwem na Politechnice dziś w godzinach popołudniowych i wieczornych pikietowali prawie wszystkie sklepy żydowskie przy ul. Leona Sapiehy, gdzie znajduje się gmach Politechniki.

„Gwałt musi być wyeliminowany z życia akademickiego!“ ...

Odezwa rektora S. G. H. do młodzieży polskiej

Warszawa, 10. 12. (A) Dziś z rana rektor S. G. H. prof. Makowski wywiesił na drzwiach uczelni następującą odezwę:

Do młodzieży! Wypadki, których widownią była wczoraj nasza uczelnia, zasmuciły mnie głęboko i skłoniły do zwrócenia się do młodzieży z wezwaniem, aby zaprzestala stosowania gwałtu przy załatwianiu porachunków. *Gwałt musi być wyeliminowany z życia akademickiego jako rzecz sprzeczna z etyką chrześcijańską i tradycją kultury polskiej.* Mam nadzieję, że zastosujecie się do mego wezwania i nie dopuścicie do powtórzenia się podobnych ekscesów.

Podpisany: rektor Makowski.

Po ogłoszeniu tej odezwy młodzież żydowska była pewna, że może już przyjść spokojnie na wykłady. Prawie wszyscy studenci żydowscy zjawili się dziś na wykła-

dach, większość z nich z obandażowanymi głowami. Zostali oni jednak znów napadnięci przez tę samą bojówkę endecką i wyrzuceni z uczelni.

Przed gmachem uczelni skonsygnowany był silny oddział policji, który nie pozwolił żydowskiemu studentowi na zatrzymywanie się, lecz zmusił ich do rozejścia się. Prezes Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów zwrócił się z telefoniczną interwencją do rektora Makowskiego, który oświadczył, że może tylko udzielić Żydom rady, ażeby w przeciągu kilku dni nie przychodzili na wykłady.

Jak się dowiadujemy, przywódcą bojówki endeckiej na S. G. H. jest student III roku, Morawski, którego ojciec jest dozorcą domu przy ul. Królewskiej. Właścicielem tego domu jest Żyd, Goldman.

Austria i Węgry wystąpią z Ligi Narodów?

Wiedeń, 10. 12. (B). Pod nagłówkiem: „Skutki polityki włoskiej“ ogłasza dzisiaj „Neuigkeits weltblatt“ artykuł, w którym zajmuje stanowisko wobec wystąpienia Włoch z Ligi Narodów, pisząc m. in.:

Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów będzie miało poważne skutki, gdyż cztery z siedmiu wielkich mocarstw, a mianowicie Stany Zjednoczone, Japonia, Niemcy i Włochy nie będą reprezentowane w Genewie, a W. Brytania i

Francja posiadać będą Sowiety jako swego sprzymierzeńca w Genewie.

W sferach politycznych Austrii wskazują, że po wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów, Austria i Węgry, które są związane protokołami rzymskimi, nie będą mogli pozostać w Lidze Narodów, tak, że już obecnie można mówić o bliskim wystąpieniu Austrii i Węgier z Ligi Narodów.

Negus otrzyma rentę od Ligi Narodów

Londyn, 10. 12. (B). Decyzja Włoch wystąpienia z Ligi Narodów została może przyspieszona tym, że były cesarz Abisyni Haile Sela-

ssie ma otrzymać od Ligi Narodów dożywotnią rentę.

O demokracji Kościoła mówi arcybiskup Paryża

Paryż, 10. 12. (B). Arcybiskup paryski kard. Verdier wygłosił odczyt na temat: Kościół i wolność sumienia w teraźniejszości. Kardynał powiedział, że zadaniem Kościoła jest postępowanie w myśl idei demokratycznych, niezależnie od tego jaki ustrój polityczny i społeczny

posiadają poszczególne państwa. Kościół nie zaprzestanie głoszenia ewangelii oraz, że wszyscy ludzie są równi, ponieważ pochodzą od jednego Ojca. Demokracja winna chronić w każdym państwie godność ludzką i wolność człowieka.

Planowany zamach na min. Delbosa

Praga, 10. 12. (B). Havas ogłasza następujący komunikat: Przed miesiącem aresztowany został w Walencji znany terrorysta węgierski Kóloman Guday. Po jego aresztowaniu znalazła policja w Walencji dwa listy szyfrowane, z których wynikało, że planowane były dwa zamachy, jeden w Pradze na min. Delbosa, a drugi na gubernatora Algieru Le Beau. Kolo-

man Guday został aresztowany w Pradze. Po wykryciu przygotowań do zamachu na min. Delbosa przedsięwzięła policja środki ostrożności natychmiast po wyjeździe min. Delbosa z Polski. Podobne środki ostrożności przedsięwzięte zostały w Pradze, dokąd min. Delbos przybywa dnia 15 bm.

„Felestin“ dementuje...

Jerozolim, 10. 12. (Palkor). Dzisiejszy „Felestin“ sam odwołuje jako nie odpowiadającą prawdzie podaną wczoraj przezeń wiadomość o rzekomym porozumieniu między drem Weizmannem a wielkim muftim. Wiadomość ta ze strony żydowskiej była wczoraj określona jako czysty wymysł. Równocześnie „Felestin“ występuje pod adresem Żydów z żądaniem przyjęcia polskiego planu kolonizacji żydowskiej na Madagaskarze.

Haifa, 10. 12. (Palkor). 13-letni chłopiec, który został wczoraj zraniony przez terrorystę arabskiego na Hadar Hakarmel, zmarł dziś w szpitalu.

Jerozolim, 10. 12. (Palkor). Dziś rano terroryści arabscy rzucili dużych rozmiarów bombę wojskową na trzech żydowskich urzędników rządowych, udających się do pracy. Na szczęście bomba nie wybuchła. Zamachowcy zbiegli.

Wczoraj wieczorem terroryści rzucili bombę w dzielnicy żydowskiej Jemin Mosze, która nie wybuchła. Podczas manipulowania uszkodzonym pociskiem kilkoro dzieci odniosło obrażenia.

W 20-tą rocznicę zdobycia Jerozolimy

Jerozolim, 10. 12. ŻAT. Z okazji 20-tej rocznicy zajęcia Jerozolimy przez wojska angielskie pod dowództwem marszałka Allenby, b. żydowscy legionści armii angielskiej wydali wczoraj wieczorem uroczysty bankiet, w którym brali udział: naczelny dowódca angielskich sił zbrojnych w Palestynie generał Wavell, generalny sekretarz rządu palestyńskiego Buttershill, naczelni dyrektorzy licznych departamentów rządowych, szef policji Saunders, członkowie Egzekutywy Ag. Żydowskiej, urzędujący burmistrz Jerozolimy adwokat Austern i inni. Przewodniczył pułkownik Kish. Uczestnicy wysłali depezę holdowniczą do wdowy po marszałku Allenby.

Lansbury u prez. Benesza

Praga, 10. 12. (B). Pacyfista angielski lord Lansbury złożył dzisiaj przed południem oficjalną wizytę premierowi czechosłowackiemu drowi Hodży i min. spr. zagr. drowi Krofta. W południe został przyjęty przez prezydenta dra Benesza.

Flandin w Berlinie

Paryż, 10. 12. (B). B. premier francuski Flandin oczekiwany jest dzisiaj w Berlinie, gdzie odbędzie rozmowy z wieloma osobistościami politycznymi i prawdopodobnie przyjęty zostanie przez Hitlera. Flandin ma udać się również do Rzymu.

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że podróż Flandina nosi charakter informacyjny i że nie został obciążony żadną misją polityczną.

Ponura tragedia w rodzinie kupca

Przemysł, 10. 12. (Seg.) Władze śledcze w Przemyslu głowią się ostatnio nad rozwiązaniem niezwykle zagadki kryminalnej. Oto przed kilkoma tygodniami otrzymał posterunek P. P. w Birczy doniesienie o napadzie rabunkowym na dom kupca Sz. Beera, który padł z ręki bandytów. Wedle zeznań Beerowej wpadło do mieszkania o północy kilku zamaskowanych bandytów, którzy sterroryzowali domowników, a gdy bhp. Beer usiłował stawiać opór — zastrzelili go.

Poszukiwania za sprawcami zbrodni nie dały żadnego rezultatu. W toku dochodzeń wyłoniła się jednak niezwykle sensacyjna koncepcja. Mianowicie wedle poufnych wiadomości, miała Beerowa utrzymywać stosunki z niejakim Pytlem, mieszkańcem sąsiedniej wsi. Władze śledcze stoją obecnie na stanowisku, że napad rabunkowy był sfingowany, a w rzeczywistości zamordował bhp. Beera Pytel, działający w porozumieniu z żoną zabitego. Do pomocy przybrał sobie Pytel braci Susów z Cisowej. Na razie całą czwórkę aresztowano i odstawiono do więzienia w Przemyslu. Śledztwo w tej ponurej sprawie trwa.

Zakończenie rozmów w Bukareszcie i komunikat urzędowy

Bukareszt, 10. 12. (D). Po zakończeniu rozmów między ministrami Delboscem i Antonescu, ogłoszono komunikat, który stwierdza, że obaj ministrowie zbadali sytuację międzynarodową i sprawy, interesujące Francję i Rumunię. Rozmowy, nacechowane duchem porozumienia i serdeczności, stwierdziły całkowitą zgodność poglądów obu ministrów. Przyjazna i solidarna polityka Francji i Rumunii, kierująca się tymi samymi ideałami i wzmocniona trwałością węzłów, łączących każde z

tych państw z jego sojusznikami lub wspólnymi przyjaciółmi, przywiązaniymi do Ligi Narodów, zmierza do wytworzenia między wszystkimi krajami lojalnej współpracy, która — opierając się na poszanowaniu niezależności każdego państwa — stanowi najlepszą gwarancję pokoju. Postanowiono rozwijać współpracę francusko-rumuńską na polu gospodarczym i kulturalnym oraz prowadzić dalej ścisłą współpracę obu krajów w duchu serdecznej solidarności.

Cyniczny zbrodniarz Wiedeman załamał się Sensacyjna afera wielokrotnego mordercy pasjonuje całą Francję

Paryż, 10. 12. (T). Sensacyjna sprawa mordercy Wiedemana pasjonuje dalej całą opinię francuską. Przed więzieniem w Wersalu, gdzie przebywa tymczasowo zbrodniarz, wyciekają tłumy ludzi, aby go ujrzeć na własne oczy, gdy pod ochroną detektywów odbywa podróż do Paryża do sędziego śledczego. Dzienniki paryskie są przepełnione szczegółami wyników śledztwa.

Wszyscy sąsiedzi Wiedemana w miejscowości La Celle St. Cloud wyrażają się o nim jako o solidnym, sympatycznym młodym człowieku, którego tryb życia nie budził w nikim żadnych wątpliwości i który cieszył się sympatią wszystkich.

Wiedeman, który w czasie wystawy pełnił funkcje przewodnika i tłumacza wystawowego, był bywalcem najwytworniejszych barów i hoteli paryskich, nie wyłączając Ritz'a, gdzie dzięki znajomości języków ponawiały liczne stosunki z wybitnymi osobistościami. Prasa donosi, że morderca, który do ostatniej chwili zdumiewał swą zimną krwią i cynizmem, nie mógł jednak powstrzymać łez, gdy podając swe personalia, wspominał o rodzicach, mieszkających we Frankfurcie n/Meinem, gdzie cieszą się powszechnym szacunkiem, jako zamożna skromna rodzina mieszczańska.

„Paris Soir” publikuje wywiad z matką mordercy, która zboleła oświadczyła, że jedynym wyjściem dla syna jest śmierć, którą go wyzwoliła z jego obłądzenia zbrodnicy.

Wiedeman również stracił panowanie w czasie zeznań, dotyczących morderstwa, jakie popełnił na osobie 19-letniej tancerki amerykańskiej Dekoven, i odmówił wręcz asystowania

Zgon Ernesta Lissauera

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Wiedeń, 10. 12. (B). Poeta Ernest Lissauer zmarł dzisiaj w 70 roku życia w szpitalu Rotzyllda na skutek zapalenia płuc.

Dalsze zamieszki w sandzaku Aleksandretty

Kair, 10. 12. (O) Z Damaszku donoszą: Na całym terytorium Sandzaku Aleksandretty trwają utarczki pomiędzy żandarmerią a ludnością, która domaga się wywieszenia flagi syryjskiej, usuniętej po wprowadzeniu nowego statutu państwowo-administracyjnego. Ze swej strony społeczeństwo syryjskie zdecydowane jest nie uznawać pod żadną postacią odzielenia Sandzaku i otwarcie zapowiada, że stosunek Syrii do tej sprawy pozostanie takim, jak Francji do Alzacji i Lotaryngii po wojnie 1870 r. W związku z tym zainteresowanie losami traktatu franko-syryjskiego zmalało bardzo wyraźnie. Część ministrów nie tai swej opinii o konieczności ustąpienia gabinetu.

Pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec

Leodium, 10. 12. (R) Policja aresztowała Henriettę Steven oraz sierżanta lotnictwa Hubcaux pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Aresztowani przyznali się do winy.

przy ekshumacji jej zwłok. Zbrodniarz nawet nie chciał wymówić jej nazwiska, lecz wypisał je na kartce. Władze policyjne mają jakoby już wszystkie dowody na to, że Wiedeman pełnił funkcje zawodowego mordercy w handzie gangsterskiej w niejakim Rogerem Millionem, lat 36, jego przyjaciółką Colette Tricot, lat 27, i niejakim Janem Blanc. Million, syn skromnego restauratora paryskiego, zajmował się handlem narkotykami i bronią oraz znany jest policji francuskiej. Władze bezpieczeństwa na terenie całej Francji poszukują Milliona, który ze swą przyjaciółką i Blanc stara się przekroczyć granice kraju.

Kronika krakowska

Uniewinnienie wszystkich oskarżonych o wykroczenia antyżydowskie

Wczoraj odpowiadało w Krakowie przed Sądem Okręgowym 11 oskarżonych o wykroczenia antyżydowskie i zorganizowanie bojówki. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, na podstawie prze prowadzonego śledztwa, że utworzyli bojówkę, która uczyła boks u członków Stronnictwa Narodowego. Edukacja ta miała na celu wyszkolenie bojówkarzy.

Następstwem tej działalności były napady na

Jakich kar żąda prokurator dla współników Parylewiczowej

W niedługim czasie na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie znajdzie się sprawa współników Wandy Parylewiczowej. W tej sprawie wpłynęły już skargi apelacyjne zarówno prokuratora jak i obrony.

Prokurator nie wniósł apelacji od wyroku uniewinniającego Fleischerową od zarzutu oszustwa. Wyrok ten stał się więc prawomocny. Natomiast odwołuje się prokurator od wyroku sądu dzającego za udział w związku przestępczym.

Oskarżyciel publiczny domaga się wyższego wymiaru kar, a to: dla Fleischerowej zamiast 3 i pół lat więzienia — 5 lat więzienia, dla Hochmana zamiast 2 lata więzienia — 4 lata więzienia, dla

Wiceminister P. i H. w Gdańsku

Gdańsk, 10. 12. PAT. W dniach 9 i 10 grudnia bawił w Gdańsku w charakterze nieoficjalnym wiceminister przemysłu i handlu Mieczysław Sokołowski w towarzystwie dyrektora departamentu morskiego ministerstwa przem. i handlu Możdżeńkiego i kierownika referatu tegoż ministerstwa Rogozińskiego.

Podczas pobytu swego w Gdańsku wiceminister Sokołowski odbył szereg rozmów z przedstawicielami polskich kół gospodarczych w Gdańsku, reprezentowanych w radzie polskich interesantów portu gdańskiego, w polskim związku gospodarczym oraz gospodarczych organizacjach Żydów obywateli polskich.

Wiceminister Sokołowski zwiedził ponadto port gdański, stocznice gdańską i niektóre polskie placówki kupieckie oraz odbył konferencję z członkami polskiej delegacji rady portu i dróg wodnych w Gdańsku. Podczas bytności wiceministra Sokołowskiego w komisariacie generalnym R. P. w Gdańsku, miała miejsce dekoracja szeregu osób zasłużonych dla rozwoju polskiego życia gospodarczego na terenie Wolnego Miasta.

Podwójna katastrofa lotnicza w Toruniu

Toruń, 10. 12. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych uległy katastrofie dwa samoloty ćwiczebne. Czterech członków załogi samolotów poniosło śmierć.

ludność żydowską Krakowa. Aktem oskarżenia zostali objęci znani z wystąpień antyżydowskich Antoni Marcinkowski, magazynier firmy „Iskra-Karmański”, Zbigniew Schaeffer, Józef Frączek i jeszcze osiem osób.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych z powodu braku dowodów winy.

Ferberowej zamiast 1 rok więzienia — 3 lata więzienia, dla Fleischer'a zamiast 1 rok więzienia — 2 lata więzienia.

Nie odwołuje się prokurator od wyroku uniewinniającego adw. dr Schneida, który stał się wobec tego prawomocny. Nie odwołuje się również prokurator od wyroku sądu dzającego Lejba Isslera na 1 rok więzienia.

Obrona porusza w swej skardze apelacyjnej szeregi ciekawych zagadnień prawnych, powołuje się na ustawy i orzeczenia Sądu Najwyższego, wykazując brak cech przestępczych i wnosząc o wyrok uniewinniający.

Tajemnicze samobójstwo dwojga młodych ludzi

Kobieta zmarła w szpitalu - mężczyzna jest nieprzytomny

Przed kilkoma dniami przywieziono do szpitala św. Łazarza młodą kobietę, będącą w stanie nieprzytomnym. Była to Maria Dulcka, robotnica, zamieszkała przy ul. Lenartowicza 14 w Krakowie. Lekarz stwierdził u Dulckiej zatrucie nieznaną trucizną. Pomimo zabiegów lekarzy nie udało się Dulckiej utrzymać przy życiu i zmarła ona po kilku dniach, nie odzyskawszy przytomności.

Nazajutrz po tym wypadku w tymże samym domu zanotowano drugi wypadek targnięcia się na życie.

Zamieszkały przy ul. Lorentowicza 14 Aleksander Łacki, urzędnik, usiłował pozbawić się życia, zażywając dużą dawkę luminalu. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono, że stan denata jest ciężki.

Na razie nie wiadomo, w jakiej łączności pozostają ze sobą oba te wypadki i czy samobójstwo Łackiego popelnione zostało w związku z samobójstwem Dulckiej. Dopiero dalszy tok wypadków przyniesie może wyjaśnienie tej tragicznej zagadki.

Palestyński dodatek ilustrowany

Do dzisiejszego numeru dołączamy dodatek ilustrowany, poświęcony nowym zdobyczom żydowskim na polu odbudowy Erec, osiągniętych dzięki działalności Keren Hajesod.

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś nocny dyżur mają lekarze: Kepler Wiktor, Kalwaryjska 3, tel. 120-51, Rosenbaum Barbara, Pałata 14, tel. 100-67, Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42, Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Kalwaryjska 27.

DZIŚ ZEBRANIE WSPÓLPRACOWNIKÓW K. H.

Dziś o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu własnym pierwsze zebranie współpracowników Keren Hajesodu z udziałem p. dyr. L. Jaffego.

AKCJA ZIMOWA DLA ŻYDOWSKICIE BEZROBOTNYCH.

Wczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie żyd. Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Po złożeniu przez prezesa Gminy żydowskiej dra Rafała Landaua, nadal wybranego przewodniczącym Komitetu, sprawozdania z akcji zimowej za rok ubiegły tudzież w przebiegu rokowań z miejskim komitetem obywatelskim, uchwalono podjąć akcję pomocy na r. 1937/8 na zasadach zeszłorocznych. Uchwalono bezzwłocznie rozpocząć rejestrację żydowskich bezrobotnych, co się odbywa w asystencji delegata Zarządu m. w gmachu Gminy żyd.

Uchwalono następnie otworzyć w gmachu Gminy żyd. podobnie jak w latach ubiegłych kuchnię, gdzie się dziennie wydawać będzie 350 obiadów, tudzież na razie otworzyć dwie herbaciarnie.

Dożywianie 400 dzieci szkolnych w tym 30 proc. chrześcijańskich rozpocznie się w niedzielę dnia 12 bm. w szkole przy ul. Miodowej, nadto rozpoczęcie się dożywianie dzieci uczęszczających do szkoły Talmud Tora. Uchwalono w końcu wydać odeswę do ludności żydowskiej o poparcie akcji miejskiego Komitetu i składanie opłat ustalonych przez miejski komitet obywatelski.

400.000 ZŁ. — NA BUDOWĘ DOMÓW ROBOTNICZYCH W KRAKOWIE

W Krakowie odbyło się posiedzenie Rady Międzykomunalnego Związku Opiekę Społeczną. Jak wiadomo, Związek ten wybudował kolonię robotniczą na ul. Czarodziejskiej w Krakowie. Na ostatnim posiedzeniu uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 400.000 zł. na budowę dalszych domów robotniczych w Krakowie.

NOWY GMACH PKO. W WILNIE

Dnia 12 bm. odbędzie się otwarcie nowego gmachu oddziału PKO w Wilnie. W uroczystości weźmie udział m. in. p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski i członkowie Rządu.

ZASĄDZENIE SZOFERA ZA WYPADEK SAMOCHODOWY

Na zbiegu ul. Karmelickiej i Alei Słowackiego zdarzył się swego czasu wypadek samochodowy. Samochód firmy „Pharma” najechał na motocykl wojskowy, w którym zajmował miejsce kpt. Skóra.

Na skutek zderzenia kpt. Skóra wypadł z motocyklu i złamał nogę, tak, że musiano później dokonać amputacji. Szofer Józef Rudek zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych, pod zarzutem spowodowania wypadku.

Rudek został zasądzony na 9 miesięcy więzienia, a zawieszaniem wykonania kary.

CAR — KIESZONKOWCEM.

Car Andrzej (lat 30 bez zajęcia, zam. przy ul. Rynek Podgórski 18) został zatrzymany za kradzież kieszonkową na szkodę Marii Koderskiej, zam. przy ul. Osiedle Oficerskie 18.

HERBATKA TOWARZYSKA

W SYNONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Grodzka 71, Herbatka Towarzyska z występem iluzjonistycznym p. mgr. A. Normanna. Po programie tańce. 7294k

— **KOLONIA ZIMOWA ŻYD. GIMNAZJUM.** Komitet Rodzicielski Żyd. Gimnazjum organizuje kolonię zimową dla młodzieży szkolnej w komfortowej willi w Krynicy. Liczba uczestników ograniczona.

Zgłoszenia przyjmuje się w budynku szkolnym (sala Kom. Rodz.) Brzozowa 5, codziennie w godz. 12—14 i 20—21. 5767g

— **RUTYNOWANA** buchalterka bilansistka dokładna znajomość skarbowości, prowadzi księgi, bilansuje za przystępnym ryczałtem. Zgłoszenia: „Zaufana PE” Administracja „Nowego Dziennika”. 5706g

Uroczyste przyjęcie ku czci Lejba Jaffego

W czwartek wieczorem odbyła się w salach Stowarzyszenia Bnej Brith herbatka ku czci członka Dyrektorium Keren Hajesod w Jerozolimie p. Lejba Jaffego, który od kilku dni bawi w Krakowie, gdzie kierować będzie tegoroczną akcją na rzecz funduszu odbudowy. Herbatka zgromadziła dosłownie całą elitę społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, która przybyła, by uczcić wielkie zasługi Lejba Jaffego w naszej pracy palestyńskiej, a zarazem zmanifestować swą chęć współpracy w rozpoczętej akcji Keren Hajesodu.

W uroczystym nastroju zagał zebranie towarzyskie przewodniczący Komitetu Lokalnego Keren Hajesodu adw. dr Jan Geldwerth, który w pięknych słowach i z właściwą sobie swadą nakreślił obraz dzisiejszej sytuacji żydostwa, podnosząc szczególną rolę, jaką odgrywa dziś Palestyna w życiu żydowskim. Mówca zobrazował heroiczne wysiłki naszego jiszuwu palestyńskiego około rozbudowy dzieła palestyńskiego i wezwał wszystkich zebranych, by z ochotą i ofiarnie stanęli do apelu naszego czeigodnego gościa Lejba Jaffego i dopomogli mu w doprowadzeniu kampanii palestyńskiej na naszym terenie do jak najpomyślniejszych rezultatów.

W dalszym ciągu przemawiali: prezes Bnej Brith adw. dr Henryk Silberstein, prez. Gminy żydowskiej dr Landau, mecenasowa Mahlerowa i dyr. Finkielstein. Wszyscy mówcy w serdecznych słowach witali Lejba Jaffego, wyrażając radość z powodu jego dzisiejszych odwiedzin i zapewniając go, że całe żydostwo bez różnicy przekonań ze zdwojoną energią poprze solidarnie akcję palestyńską, w uwzględnieniu tej przełomowej chwili, jaką Palestyna obecnie przeżywa.

Powitany burzą długo niemilkających oklasków zabrał głos jako ostatni mówca

LEJB JAFFE.

który swoim zwyczajem roztoczył przed zebranymi natchnioną wizję poetyczną dzisiejszej Palestyny, która z takim bohaterstwem broni zdobytych już pozycji i stwarza nowe pozycje, mimo tylu trudności i niebezpieczeństw.

Mówca podkreśla na wstępie swoje gorące przywiązanie do Krakowa, do którego zawsze z szczególną ochotą powraca. Chciałby przed oczyma słuchaczy roztoczyć widok dziesiątek tysięcy dzieci tel-awiwskich kroczących przez ulice miasta w pochodzie z świeczkami chanukowymi. W świątłach menory jest symbol odrodzenia, które mimo

trudności przedziera się przez mroki i ostatecznie zwycięży. Sytuacja w Palestynie jest dość ciężka, ale poprzez cierpienia wytwarza się nowe wolne życie. Mowca przypomina owe 19 nowych punktów kolonizacyjnych, utworzonych już po wybuchu rozruchów arabskich w najbardziej niebezpiecznych pozycjach strategicznych kraju. Mówi o heroicznej epopei Palestyny dzisiejszej. Wspomina bohaterów z Kiriat Anawim, Tel Amal i Tirat Cwi, którzy całkowicie odcięci od świata, stoją na wysuniętym posterunku, wykuwając wśród ofiar nową przyszłość dla narodu żydowskiego.

Czy naród żydowski mógłby o sobie powiedzieć, że spełnił swoje zadanie tak jak spełnili je nasi bohaterzy pionierzy palestyńscy? Powinniśmy się uderzyć w piersi i powiedzieć, że zgrzeszyliśmy, bo nie wypełniliśmy w ciągu 20 lat ciężkich na nas zadań. Gdybyśmy mieli dziś bodaj milion Żydów w Palestynie, sytuacja nasza byłaby inna i sami rozstrzygalibyśmy o losach kraju. „Gdzie jesteś narodzie żydowski” — woła mówca — to bolesne zapytanie jest palącym wyrzutem sumienia.

Jiszuw z łatwością mógłby dojść do porozumienia z Arabami. Gdyby zgodził się na ograniczenie alii w ten sposób, by ludność żydowska nigdy nie przekroczyła 40 procent ogółu ludności, nazajutrz ustałby terror i sabotaż arabski. Ale jiszuw walczy dla nas, walczy o swoje zaplecze, zdając sobie sprawę z obecnej sytuacji mas żydowskich, dla których Palestyna jest jedynym schronieniem. Arabom nie udało się złamać nas w Palestynie, nie potrafili oni zniszczyć ani jednej naszej pozycji. To też groźniejszym wrogiem niż terror arabski jest obojętność gólosowego społeczeństwa żydowskiego wobec Palestyny. Mimo to mówca wierzy święcie, że po przez burze i nawałnice, których nie szczędzi nam dzień dzisiejszy, nieś będziemy naszą wiarę i nadzieję w ostateczne zwycięstwo naszego ideału odrodzenia narodowego, które ziści się za naszych dni jeszcze.

Natchnione przemówienie Lejba Jaffego, które przytoczyliśmy zaledwie w pobieżnym skrócie, przyjęli zebrani burzliwymi oklaskami.

Przerwy pomiędzy przemówieniami wypełniły produkcje muzyczne p. Alfreda Schenkera, który przy znakomitym akompaniowaniu p. dr Heleny Landauówny odegrał koncertowo kilka utworów współczesnej muzyki palestyńskiej. Wieczór pozostawił na wszystkich bardzo miłe wrażenie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 10. 12. Kawa Rio nr. 7. 6 3/8 (6 3/8) Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 (8 3/8), grudź. 4.75 (4.75), marz. 4.06 (4.15), Kakao 5 5/8 (5 3/4), grudź. 5.29 (5.34), stycz. 5.29 (5.35).

BAWELNA

NOWY JORK, 10. 12. 8.22 (8.20), grudź. 8.04—8.04 (8.07—8.07), stycz. 8.04—8.04 (8.07—8.07).

KORZENIE

LONDYN, 10. 12. Tapioka Fair grudź.-stycz. 14.50, Pieprz czarny 3.—, Pieprz Singapore grudź.-stycz. 2.68, Goździki Zanzibar grudź.-stycz. 7.75, Papryka cif grudź.-stycz. 65.50.

DEWIZY

PARYŻ, 10. 12. Londyn 147.095, Nowy Jork 2942.00, Zurich 680.625, Amsterdam 1636.50, Berlin 1186.75.

LONDYN, 10. 12. Nowy Jork 5.0012, Paryż 147.07, Berlin 12.4037, Amsterdam 8.9918, Zurich 21.6137.

EFEKTY

NOWY JORK, 10. 12. American Car 80.00 (85.50), American Car et Foundry 26.50 (26.87), Am. Tobacco 67.62 (68.00), Chrysler 57.62 (59.37), Douglas Aircraft 37.00 (37.75), Fisk Rubber 7.37 (7.50), Eastman Kodak 166.00 (168.00), General Electric 43.12 (43.37), General Motors 34.50 (36.00), Anaconda 32.37 (33.25), Bethlehem Steel 57.00 (57.62), Intern Nickel 43.15 (44.50), Tennessee Corp. 7.12 (7.35), Shell Union 17.12 (—), Standard Oil 44.50—45.00.

METALE

LONDYN, 10. 12. Platyna 7.62, Wolfram cif 60—85, Srebro 18.93, Złoto 139.10.

Gromadka powtarza przesłanną bajkę p. t. Przegoda Kiki w niedzielę 12 bm. o 4-tej pop.

EMULSJA TRANOWA

WYROBU FIRMY

SCOTT

& BOWNE

dla dzieci słabych i anemicznych



RADJO

SOBOTA. 11. grudnia.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” audycja prowadził prof. Tadeusz Mayzner; 11.4 Utwory Eryka Coates w wyk. orkiestry pod dyr. kompozytora (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa, 12.20 dziennik południowy; 12.45 Koncert życzeń s płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: baśń pt. „Jaś i Małgosia” wg. tekstu Or-Ota, z muzyką Engelberta Humperdincka; 16.15 Koncert solistów. Wyk. Halina Hrabli-Szałkiewiczowa (śpiew), Henryk Brachocki (fortepian); 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Spory literackie w starożytnym Rzymie” odczyt wygł. dr. Gustaw Przychocki, prof. U. J. 17.15 „Od Aten do Bayreuth” (migawki z dzieł opery) IV-ta audycja w opr. prof. Lucjana Kamieńskiego; 17.50 Nass program; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kra-ków wczoraj i dzisiaj”: „Pod śnikiem pomocy simowej w Krakowie” wywiad z wicepr. Obyw. Kom. sena-torem Lipińskim przeprowadził red. W. Wasilewski; 18.30 Miniatury kwartetowe w wyk. Krakowskiego kwartetu smyczkowego w składzie: St. Mikuszewski (I, skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowica (wiolonczela); 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: a) „Zwiedzajmy Kraków” audycja dla dzieci w opr. dr. Jna Hulewicza, b) wieczór poezji w opr. Zofii Rotherowej; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Mała ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, K. Threwica (harmonia) i Czwórka Radiowa (piosenki); w przerwie ok. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.30 „Dziesięć lat be-rów i bojek śląskich” Karlika s Kocynra”, wesoła audycja w opr. St. Ligonia, Wyk.: St. Ligon, Marian Otrębski (gra na akordeonie), Michał Piksa (gra na li-stecku), chór mies. KPW. po ddyr. Henryka Niczego; 22 Koncer popularny w wyk. ork. PR. pod dyr. G. Fitel-berga; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 „Płyta za płytą” — Muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.
Lwów 6.15 p. Kraków; 15.20 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18.10 „30-lecie Związku Teatrów i Chórów Ludowych” — aud. słownie muzyczna; 18.50 p. Kraków.
Katowice 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 18.15 Kon-cert rozrywkowy; 14.35 Wiadomości bieżące; 14.35 Wia-domości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 „Przez dziesięć lat sam na sam z mikrofonem” — felieton; 18.25 Muzyka poważna s płyt; 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 p. Kraków.
Łódź 6.15 p. Kraków; 15 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kra-ków; 18.15 „Fałszerstwa” — pogad. wygł. M. Kozłowski; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami przezpr. dyr. Pawłowicz; 18.55 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy; 15.15 Koncert chóru; 19.30 Wieczór muzyczny; 20.30 „Bal dworski w Schön-brunnie” — operetka Pepoecka; 23 Muzyka taneczna.
Mediolan 19 Muzyka rozrywkowa; 21 Tr. z Opery: „Afrykanka” — opera Meyerbera.
Droitwich 18 Muzyka taneczna; 19.30 Koncert; 20.30 Dzieś wieczorem w Londynie; 21 Music Hall tr. s teatru; 22.55 Koncert; 23.40 Aud. literacka.
Bruksela franc. 19.15 Muzyka lekka; 20.25 „Walkiria” — opera Wagnera, tr. s teatru.
Budapeszt 17.40 Symfonia „Eroica” Beethovena w wyk. ork. operowej; 21.20 Muzyka cygańska; 21.40 Muzyka jazzowa; 23 Koncert.

TOWARZYSTWO „OGNISSKO PRACY” W KRAKOWIE

zawładamla, że dnia 9 bm. rozpoczęły się następujące kursy:

6-mies. KURS TKACKI 3-mies. KURS GORSECIARSKI

Dodatkowo wpisy przyjmuje się w kancelarii szkoły zawodowej „OGNISSKO PRACY”, ul. Skawińska Boczna 7, tel. 158-21 od 11—13.

BIELIZNĘ wykwintną damską, męską oraz pościelową i hotelową wykonuje szybko i starannie wedle najwiecejszych żurnali pracownia „OGNISKA PRACY” ul. Skawińska Boczna 7, tel. 158-21. Zamówienia przyjmuje się codziennie od 11 — 1.

Interesy handlowe

DO uruchomienia fabryki artykułu gotówkowego poszukuje spółnika. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „ESGE 2.580”. 5700g

KUPI pięć taśmową kul-kowe łożyska, używana, Fa-bryka skrzyp, Kraków, Nadwiślańska 5. 5685g

Kupno

UZYWANE meble kupuje płaci najwyższe ceny — „Hochbaum”, Miodowa 12. 6980k

DIWANY PERSKIE ku-puje, sprzedaje, Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 7171k

WYBRAKOWANE towary i odpadki kupuje, Smolki 11. m. 12. 5548g

KUPUJE noszoną gardero-bę, płace najwyższe ceny. Na telefoniczne zawiado-mienie przychodzi do do-mu. Kraków tel. 105.41. 5526g

INTERES modniarski lub włóczkowy w większym mieście prowincjonalnym odkupię. Zgłoszenia pod „Ruchliwy punkt” do Ad-ministracji „Nowego Dzie-nika”. 5677g

Zurnale amerykańskie — Księgi dostawców i odbiorców — Księgi główne — Dzienniki wekslowe, przychodowo-rozchodowe opatentowane — Księgi magazynowe (kategoriki) — Księgi do buchalterii nproszczonej — Amerykańska księgowość przebitkowa „Zenit” i t. d.
w trwałym, solidnym wykonaniu, również w oprawach luksusowych, najtaniej do nabycia we firmie:
R. ALEKSANDROWICZ
MAGAZYN PAPIERU I PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH
KRAKÓW, BASZTOWA 11

Sprzedaz

uwaga! DOM MEBLOWY Kraków, SZEWSKA 9. I. p. poleca nowoczesne urządze-nia, wielki wybór, ceny ni,skie, dogodne spłaty. 6109k

WELNY — WŁÓCZKI — SWETRY modele do tychże poleca KA-RI-BI KARME-LICKA 9. 7187k

MEBLE kuchenne przed-pokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajlako-wane, najsolidniej i naj-taniej „Specjalność” Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

REKLAMA DZWIIGNIA HANDLU --

3 kremy

Każda skóra, stosownie do swoich właściwości, wymaga innego kremu do pielęgnacji. Sucho i wędznica wymaga nasycania lagodnym CRÉME NEUTRE. Cery tłustą, błyszczącą należy nacierać kremem bez-tłuszczowym SETA. Cery normalnej odpowiada krem pośredni, półtłusty VIRGINIA, odżywczy i udelikatniający. Ustalenie właściwości cery i wybór odpowiedniego kremu jest podstawowym warunkiem pielęgnacji skóry twarzy.



PERFECTION

MEBLE KUCHENNE, — przedpokojowa, dziecięce no-woczesne, solidne wykona-nie — najtaniej poleca Offner, Kraków, Mały Ry-nek 4. 5329g

RADIO wszystkich marek. Najdogodniejsze warunki Olbrzymi wybór. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6920k

WYPRAWKI niemowlęce, konfeksja dziecięca, bieli-zna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6852k

WYTWORNIA artystycz-nych robót ręcznych: Myny Pfefferberg, Kraków, Gro-dzka 48. Telefon 165-67 po-lega: firanki, portlery, kapy, serwety gobeliny oraz kompletne artystyczne u-rządzenia wnętrza miesz-kań. 7175k

GARSONIERA lnksuowa, gaz, kaloryfery, dla kobie-ty, wolna Kraków, Żuław-skiego 5. boczna Długiej. Wiadomość dozorca 7240k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomusza 26. 5748k

uwaga — OKAZYJNA SPRZEDAŻ. Pierwszorząd-nie urządzonej, położony w centrum miasta Bielska do-brze prosperujący sklep ko-lonialno - delikatesowy z koncesją wódek zaraz do oddania z powodu choroby. Potrzebny kapitał zł. 6.090 — 7.000. — Zgłoszenia pod „Zaraz” Bielsko, Skrytka pocztowa 143. 7208k

FORTEPIAN koncertowy, krótki, angielska mecha-nika, pierwszorządny sprze-dam. Kraków, Starowiślna 49, m. 8. 5550g

„BROKAT”

Grodzka 33
Bezkonkurencyjnie mate-rialy i przybory gorsetowe

DIWANY ręczne kilmy, OBICIA meblowe nowo-czesne „Dywan”, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyże-nie czyszczenia. 641k

ODCISKI nsuwa niezawo-dnie „RIGO”. 50 groszy. Drogeria SCHAPSENBOHA Kraków, Plac Nowy. 3171k

MASZYNY do pisania ne-wa. Wielki wybór ma-szyna walizkowych na wa-runkach dogodnych. „Ma-szynodom” Kraków, Zwie-ryniecka 11. 7111g

MEBLE, sypialnie, jadal-nie, gabinet, pokoje kom-binowane gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki Fa-bryczny Skład Kraków — Bracka 11. 5085k

MIEJSKIE Zakłady OB-RAMICZNE, Kraków, Plac Szosepański 5. Tel. 114.73 polecają wyborowe WAPNO CEGLĘ maszynową I. klasy KAMIEN I TŁUCZEN wa, plenny. 6669k

DOBRCZE zaprowadzony skład farb w Bochni — s powodu wyjazdu do odda-nia. Zgłoszenia: Jakób Schiff, Bochnia. 5654g

FUTRO damskie, popielice, nowe sprzedam okazjnie Sebastiana 4. m. 2. 7811k

NAJTANIEJ dostarcza pierwszorządna wełnę drze-wną do opakowania jej, ja-biek, różnych fabrykatów, wyściełania okien, skrzynie świetkowe, dyktowe, firma „Budowlanka” obróbka drze-wa i skład desek, Kraków, Nadwiślańska 8. tel. 106.62. 5655g

PYJAMY, kozesale flanelo-wa, bielime męska i dam-ska, fartuski w wielkim wyborze poleca po cenach najniższych wytwórnia bie-lizny Affenkrant, Stradom 15. 8706g

FUTRO MĘSKIE w bardzo dobrym stanie, spód tomaki (Edelmarder) kołnierz wy-dra okazjnie do sprzeda-nia. Oglądać między 5-8, Schmelz, Bielsko, Listopa-dowa 6. 5706g

szuldy emaljowane
pieczętami hauczynowe
TYLKO WPROST W FABRYCE
EMALJARNIA
KRAKÓW, DZIŁTA 81. Tel. 147-39

KAMIENICE — domy, wy-bór największy poleca zna: na firma RUBIN, Kraków, Wielopole 26. tel. 171.78. — Prowizja minimalna. 7166k

PYJAMY flanelowe i bie-lizne ciepła najtaniej — Wytwórnia „Lira” Szew-ska 18.

FIRANKI i KAPY własne-go wyrobu według najnow-szych modeli wykonuje fir-ma Breit, Grodzka 60. tel. 113-80.

FUTRA gotowe i miarowe. poleca Horowitz, Kraków Starowiślna 26. Wykonanie pierwszorządne. Tel. 107-47. 5685g

MEBLE LAKIEROWANE pierwszorządnej jakości, najtaniej, Kraków, Bra-cka 6. 7812k

Czy wie Pani

JAK WYGLĄDA JEJ CERA Z ODLEGŁOŚCI 20 cm?



Proszę zupełnie blisko podejść do lustra i zbadać, czy cera Pani zda ten trudny egzamin. Niespodzianką będzie dla Pani stwierdzenie, że cera Jej posiada szereg nierówności, które dotychczas uszły uwadze. Nie pomoże tu nic powierzchowne stosowanie kremu lub nalluszczenie naskórka — 20-centymetrowa odległość zdemaskuje wszystko. Teraz dopiero okaże się, czy Pani racjonalnie pielęgnowała cerę. Należało stosować światłowej sławy Krem Mouson, środek do pielęgnowania cery, działający podskórnio. Cudowna moc Kremu Mouson polega na podskórnym działaniu specjalnie spreparowanych, polabawionych polysku tłuszczów i olejków, które przenikają w głąb, oczyszczają i odżywiają skórę, nadając jej tę tak pożądaną elastyczność. Przeszczel wagi i anikają, popękane zaczerwienione miejsca skóry stają się w krótkim czasie gładkie, jedwabiste, miękkie i młode jak ciasto świeże. Tłuszcze zawarte w Kremie Mouson nie śluzują i nie lepą się. Krem Mouson pielęgnuje cerę w sposób niewidoczny podczas pracy. Trzeba najwyraźniej zażądać w sklepie Kremu Mouson, działającego podskórnio.

CREME MOUSON

DZIAŁA PODSKÓRNIE

Zdrojowiska

RABKA „PALACE“ pierwszorządny pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 825. 7017k

RABKA Pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA“ pod zarządem Goldmana. Telefon 267. 7120k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat Besk willa „Porebińska“, bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 259. — Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 7293k

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA“ pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwieri nie prowadzi) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt zapewniony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k

ZAKOPANE — Pensjonat „OPIEKA“ dla dzieci i młodzieży Drowej BLOCHOWEJ, w BIAŁEM, przy terenie narciarskim, tarasy słoneczne, telefon. Kwalfikowane wychowawczynie, instruktor narciarski. Wykwintne utrzymanie. Zgłoszenia do dnia 15 bm. Kraków, Drowa BLOCHÓWA, Starowiślna 22. Tel. 172.11. 7139k

ZAKOPANE „LALKA“ pensjonat dla dzieci i młodzieży, ul. Chałubińskiego, Telefon 10.51. Pokoje pełnokomfortowe. Opieka pedagogiczno-wychowawcza. HELENA BAUMGARTEN 6978k

ZIMA tylko Zakopane daje możliwość miłego spędzenia ferii świątecznych w znany komfortowy pensjonacie „Juranda“. Zarząd Rothów. 5546g

ZAKOPANE — Pensjonat „POGOŃ“ A. BUMELDOWEJ nowo urządzony, centralne ogrzewanie, ciepła bieżąca woda w pokojach. Tel. 1204. 5487g

MALA RUBINSTEIN i Braa Marguliesowa prowadzi w Zakopanem komfortowy pensjonat „WAWEL“ Piłsudskiego. Przyjmuje również jak w latach ubiegłych dzieci i młodzież pod kier. znanych sil pedagogicznych. Instruktor narciarski bezpłatny. Zgłoszenia: Marguliesowa, Dietla 62. Tel. 103-91. 5699g

ZAKOPANE — MERY“ droga do Białego, pensjonat dla DZIECI i MŁODZIEŻY pełnokomfortowy, przy terenach narciarskich. Opieka pedagogiczna, instruktor narciarski. Utrzymanie wykwintne. Zarząd: Lidia Werberowa i Mgr. Salomea Tuchfeld. Zgłoszenia: Podzamcze 3/11 2-4. 5710g

ZAKOPANE — „UCIECHA“ Telefon 13.57. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Instruktor narciarstwa — Zarząd: Leuchterowa-Kernerówna. Zgłoszenia: mgr. Kernerówna, Przeszkole Sławkowska 2. Telefon 131.17. godz. 9 — 1. 6077k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID“ Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6-8 wieczór; w niedzielę od 10-1 i 4-8. Dyskretna. 4528k

POZNAM w celu matrymonialnym przystojna, ładna pania do lat 30 z odpowiednim posagiem (wdówki rozdzielone), fotografia pożądana. Oferty do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Dobra Egzystencja“. 5511g

PANNA lat 23 inteligentna samotna, przystojna posna pana na stanowisku z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Tarnów. Postr. Restante pod „Ognisko“. 7306k

Lokale

DLA LEKARZA PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie, oraz SKLEPY i lokale biurowe. Nowozbudowany dom Krakowska 21.

FABRYCZNO-składowy lokal z biurem Kraków śródmieście do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Lokal“ Biuro Ogłoszeń Statlera, Bynek 8. 7008k

TRZY pokoje, kuchnia, front z halle piękny komfort do wynajęcia. — Karmelicka 42, tel. 158-55.

TRZY pokoje, kuchnia i p. Kolażaja 2 do wynajęcia.

ŚRÓDMIEŚCIE Poselska 9 dwa pokoje kuchnia komfort do wynajęcia. 5172g

POKOJ komfortowy do wynajęcia od zaraz. Tomaszka 15/4.

POKOJ komfortowy, telefonem przy inteligentnej rodzinie poszukiwany Zgłoszenia: „Śródmieście“ Biuro Ogłoszeń Statlera.

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Grabowskiego 10, I. p. front od pierwszego stycznia do wynajęcia, Telefon 119-36.

ZMIANA LOKALU. ZAŁOŻENIA sąsiedziowska, materiały elektrotechniczne, drzwarki elektryczne, transformatorzy do drzwarków. Instalacje światła, drzwonków elektrycznych — Firma „Lux“ (Dembitzer), Kraków, Grodzka 48. wejście od Senackiej, telefon 133-35.

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Kraków, Bolesława Limanowskiego 52. Zgłoszenia tel. 163-92.

POKOJU komfortowego, śródmieście telefon, zaraz poszukuję. Zgłoszenia „Mat. Żeństwo“ Skrytka Pocztowa 64.

POKOJ komfortowy, osobne wejście, ciepły dla 1-2 Pań (Panów) utrzymanie bez, wolny, Łazarza Boczna 8/9.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWO-CZESNEJ w 10 lekcjach perfekty wyucza ZOFIA SCHENGTOWNA W.W. Świętych 8. front I. piętro tel. 109.97. OPŁATA MINI. MALNA. 5954k

SAMOU CZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 7117k

ZAKOPANE Pensjonat „PRZYSTAN“ (droga do Białego) Tel. 1273. Zarz. A. WEINDLINGOWA poleca pokoje nowoczesnie urządzone (pełny komfort) na sezon zimowy. — Ceny umiarkowane. 7301k

Wszyscy jadą do Szczyrku

na znane kursy narciarskie cand. med. Wienera, dypl. instr. Pensj.: „Goplana“ i „Słazaczka“ pod zarz. p. Borgenichtowej. Cena za pomieszczenie, wikt i kursy 5-6 zł. Zgłoszenia: Wiener, Kraków, Dietla 90/36. Tel. 108-15. 7305k

RABKA znany komfortowy pensjonat „SWIT“ Tel. 218 pod zarządem Henryka Becka Tel. 218 **HENRYKA BECKA** CAŁY ROK OTWARTY KAPIELE SOLANKOWE WE WILLI UPRASZA O WCZEŚNIEJSZE ZAMÓWIENIA NA SEZON ZIMOWY

ZAKOPANE Pełnokomfort. pensjonat „BORYNA“ Droga do Białego vis-a-vis Excelsioru — telef. 1457 kuchnia pierwszorządna. Zarząd Braunówny

REUMATYZM STAWOWY mięśniowy jest to cierpienie rozwijające się na podłożu kwasnym i przejawia się przez bóle w kościach i stawach, obrzęczenie części chorych, trudność w chodzeniu i poruszaniu się. Mięśnie dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból lędźwiowy (lumbago), kręgosłupa (szyja skośna) są to postacie reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza się obrzęk stopy, napęczniała lub kolan. Zmiany pory roku, wilgotne mieszkanka potęgują reumatyzm, który rozwija się postępowo, o ile się go nie zwalca. Przez rozpuszczenie kwasu moczowego w krwiobiegu. Urodonal wywołuje obfite wydzielanie mocznika, wespółdziałając z nstrojem w jego walce z reumatyzmem. W tych wypadkach

URODONAL CHATELAIN'A (PARYŻ) jest środkiem przeciwrreumatycznym stosowanym i m. lecanym przez lekarzy.

FOGYL CHATELAIN'A (PARYŻ) Pastyłki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych.

NOWOCZESNE MASZYNY BIUROWE

DOPISANIA RACHOWANIA

poleca **ZAPISUJĄCO-LICZĄCE I t. p.** TEOFIL GLOCER I SYN, Warszawa Krak. prz. dm. 7 tel. 23-69 i 502-91

PRZEDSTAWICIELSTWO NA WOJ. KRAKOWSKIE L. ZWEIG I S-ka — KRAKÓW, PODWALE 7, tel. 115-04

Żądajcie pokazów i ofert

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ — bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. — Łazienki. — Tarasy. Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 273. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 7057k

RABKA — Pierwszorządny pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“ w willi „GRANIT“ centralne ogrzewanie w pokojach bieżąca ciepła, zimna woda, łazienki. — Zarząd: Hochmanowie, — Drowa Strasserowa. Telefon 324. Prospekty na żądanie. 7095k

ZAKOPANE — „PALACE“ Reprezentacyjny nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrza i pokoje. Zarząd — jak dotychczas — E. Lustigowie Telefon 18.51. 7025k

ZAKOPANE. — Ograniczona ilość dzieci i młodzieży przyjeżdżają pod moją opiekę na ferie zimowe do pełnokomfortowego pensjonatu „GRANIT“ Bella Ascher — Spira, Kraków, Augustiańska 19/24. 5637g

ZAKOPANE. Znany, pełnokomfortowy pensjonat „ELDORADO“, ul. Piłsudskiego, tel. 15-38 przyjmuje zamówienia. Zarząd: Sabina i Bronisława BREITMANN. 7294k

ZAKOPANE — „RUCZAJ“ Pierwszorządny, pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Marii Zuckermanowej — Erny Roschwaibowej.

ZAKOPANE — „Primavera“ pod zarządem prof. Reinholdowej. Pierwszorządny pełnokomfortowy pensjonat. Tel. 18-61. 7292k

ZAWOJA. — Pensjonat „SWIT“ poleca się na sezon zimowy. — Idealne warunki narciarskie i klimatyczne. Nowoczesna skocznia. Instruktor narciarski. Auto lub sanie s Makowa na zamówienie. Tel. Zawoja 2. nr. 4. Ceny niskie. Uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia. 7079k

